

Niedziela 12. listopada 1922.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 120 M
Przebieg miesięczna we Lwowie . . . 2500 M
Przebieg miesięczna z przesyłką pocztową 2700 M
Przebieg miesięczna zagranicą . . . 3200 M
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom w asny). — Konto pocztowej Kaszy Oszcz. Nr. 140 954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany.
Jazda we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Przed wyborami do Senatu. Nowa koalicja na Bałkanie. -- Miljo- nowe oszustwa w Warszawskim Banku Handlowym.

ORDYNACJA WYBORCZA DO SENATU.

Prawo wybierania ma każdy wyborca do Sejmu, który w dniu ogłoszenia wyborów ma ukończonych 30 lat i w dniu tym zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku. Licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów w Dzienniku ustaw. Warunek ten nie dotyczy: świeżo osiadłych kolonistów, robotników i urzędników państwowych, przeniesionych służbowo.

Wybieranymi do Senatu mogą być ci, którzy mają ukończonych lat 40, nie wyłączając wojskowych. Wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej wybierają 111 senatorów, z czego 83 z list okręgowych, zaś 18 z list państwowych.

Każde województwo stanowi jeden okręg wyborczy: miasto stoł. Warszawa stanowi oddzielny okręg wyborczy. Wybierają: województwo pomorskie 3, poznańskie 7, śląskie 4, krakowskie 7, lwowskie 9, stanisławowskie 4, tarnopolskie 5, wołyńskie 5, lubelskie 7, kieleckie 9, łódzkie 8, warszawskie 7, m. st. Warszawa 4, białostockie 4, poleskie 3, nowogrodzkie 3, wileńskie 4, razem 93.

Obwody głosowania przy wyborach do Senatu odpowiadają obwodom głosowania, ustanowionym dla wyborów do Sejmu.

DO ŁUCKA WYJECHAŁA SPECYJALNA KOMISJA RZĄDOWA DLA ZBADANIA NADUŻYĆ WYBORCZYCH.

Z Warszawy donoszą: Z całego Wołynia napływają w dalszym ciągu skargi na nadużycia przy wyborach popełnionych przez wójtów i sołtysów oraz przez komisje na korzyść listy nr. 16 (blok mniejszości). Stwierdzono, że już podczas głosowania dopisywano nazwiska wyborców, a jeszcze w sobotę sołtys i wójtowie oddawali kojer ty ostemplowane i kartki, pobierając po 1000 marek, a zarazem wypłacając interesowanym po 3.000 marek w lokalu wyborczym przy losowaniu

Z szóstej części świata.



Niemiecka ekspedycja naukowa do bieguna południowego pod przewodnictwem dra Flichnera, zbadała zagadkowy kraj bieguna południowego i określiła całkowicie obszar

nowej części świata. Rycina nasza przedstawia dwa okazy słonów morskich, zamieszkujących ziemie bieguna.

—oo—

W niedzielę rano dopuszczono do głosowania tylko żydów, objaśniając wyborców nie żydów, że chrześcijanie głosują popołudniu. Wobec tego wielu wyborców odjechało nie głosując. W związku z tym aresztowano wielu sołtysów i wójtów. Minister spraw wewn. w porozumieniu z komisarzem generalnym wyborczym, spowodował wyjazd na miejsce specjalnej komisji, w skład której wszedł zastępca generalnego komisarza sędzia Dębiński, oraz zastępca dyrektora departamentu bezp. naczelnik Kliński. Udali się oni 9 bm. do Łucka, celem przeprowadzenia badań.

—oo—

POROZUMIENIE MIĘDZY ANGLIĄ A FRANCYJĄ NA NOWYCH PODSTAWACH.

Londyn. (Pat.) Paryski sprawozdawca „Timesa“ donosi, iż potwierdza się wiadomość o przygotowaniu porozumienia między Francją a Anglią na nowych szerokich podstawach. Poincarré wysłał bardzo dokładne wyluszczenie swoich poglądów do Londynu. W piśmie swem zajmuje się on nie tylko kwestyą wschodnią, lecz także zagadnieniami reparacyjnymi. Ententa musi powziąć decyzję postępowania opartego na szerokich podstawach i na całym szeregu odrębnych załatwień.

Przed wyborami do Senatu.

Po mianionych wyborach do Sejmu, za kończonych klęską stronnictw umiarkowanych a Pyrhosowem zwycięstwem bloków nacyonalistycznych — niedzielne wybory do Senatu będą miały niesłychanie doniosłe znaczenie. Gdyby bowiem także i tutaj wyborcy dali się pokierować jedynie hasłami demagogicznymi i nie dopuścili do Senatu żywiołów rozumnych i trzeźwo, bez szowinistycznych okularów ocenających spawy publiczne — w takim razie musielibyśmy przyznać słusność wywiodom prof. Romera w „Słowie polskim”. Iż Państwo nasze stoi przez katastrofą.

Na szczęście do Senatu głosują ludzie dojrzałi, do których demagogiczny frazes mniej ma dostępu, aniżeli do uszu łatwo zapalnej młodzieży. Niewatpliwie też wpływy klerykalne, które tak wybitną, bodaj rozstrzygającą rolę odegrały minionej niedzieli przy wyborach do Senatu znacznie mniej zaważą na szali gdyż odpadną liczne zastępy rozmaitych Zytów, ulegających tak łatwo grozie piekła na wypadek, gdyby ważyły się nie oddać głosu na ósemkę.

Można także przypuszczać, że na wielu dotychczasowych zwolenników Ch. J.

N-y wpłyną otrzeźwiająco te głośnie już dziś konszachty, jakie endecya prowadziła czy to z Piastowcami, których do niedawna wyklinała, jako zdrajców, przedewczyków, rabusiów skarbu Państwa, czy też — o zgrozo — z syonistami na przekór całemu swojemu antysemityzmowi, stanowiącemu jedno z głównych hasel wyborczych tego obozu.

Że endecya za cenę dorwania się do władzy i zdobycia dla swoich menerów kilku tek ministeryalnych gotowa jest do wszelkich kompromisów i najdalej idących ustępstw czy odstępstw od swoich podstawowych zasad — to dla nikogo, patrzącego od lat na jej politykę nie jest tajemnicą. Byliśmy już tyle razy świadkami najdziwniejszych koziołków tej partvi a przeto i obecne i przyszłe jej żonglowania nas nie zadziwią.

Ale zdać sobie należy jasno sprawę z tego, dokąd nas ewentualnie mogą doprowadzić kompromisy tych kauczukowych polityków. To pewna, że ani syoniści, ani Piastowcy dla pięknych oczu endecvi nie ruszą palcem a za wejście z nią w kazirod czy spółkę każą sobie słono zanlatić. Układ z syonistami byłby ze względu na owe kontrahujące strony czemś tak monstrualnym że trudno go sobie wyobrazić. Gdyby jednak mimo wszystko do niego przyszło, to korzyści istotne odnieśli by tylko syoniści. Przedewszystkiem także i im musiałby się dostać pewien udział w rządzie, skutkiem czego wpływ ich w pań-

stwie wzrosłby niepomniernie a w ślad za tem wzrosłyby także ich zdobycze narodowe, zbliżające ich do ideału wytworzenia państwa w państwie. To, przed czem endecya przestrzegala tak hałaśliwie, przemiana Polski w Judeo-Polonię poczęłoby przybierać kształty groźnej rzeczywistości. I dlatego ten sojusz — o którym się jednak mówi już dziś w rozmaitych kołach, wydaje się nam czemś tak potwornym, że aż zgola nieprawdopodobnym.

Inaczej przedstawia się rzecz z możliwością sojuszu endecvi z Piastowcami. Wprawdzie ze strony Piastowców odpowiadają dziś jeszcze na umizgi endecvi wstętami, ale kto zna zreczność polityczną i dyplomatyczną p. Witosą, ten zdaje sobie jasno sprawę z tego, że są to tylko szczegóły zewnętrzne gry, która zupełnie inaczej może wyglądać za kulisami. Spotyka się ze sobą dwie siły z których każda żadna jest władzy i w dążności do zdobycia jej z pewnością nie będzie zbyt wybredna w doborze dróg i środków, wiodących do tego celu.

Ale p. Witos postawi niezawodnie bardzo twarde warunki. Bada one dotyczyły w pierwszym rzędzie metod szybkiego i zdecydowanego przeprowadzenia reformy rolnej (obojetna rzecz, co na to powiedzą obszarnicy którzy setkami milionów zasialali fundusze wyborcze Ch. J. N-v); dalej ochrony włości przed podatkami, przy zwaleniu całego ciężaru na koła przemysłowe, handlowe i na stan urzędniczy;

PLEBISCYT NOWELISTYCZNY „WIEKU NOWEGO”.

GODŁO: „Cierpię za winy niepopelnione”...

STASINA DOLA.

(Nowela konkursowa).

Nowele przeznaczone do nagrody czytelników. Rozstrzygnięcie głosowanie po ukończeniu druku nowel.

(Ciąg dalszy.)

Ale opanował strach. Toć dziewczęta go wysłucha, wyszydzą. Jak wróci to znajdzie się ktoś odważniejszy i pójdzie, i sprawdzi. A może rzeczywiście tam jest człowiek i potrzebuje pomocy? Włoc strzepnąwszy rękoma i uczyniwszy na sobie znak krzyża świętego ruszył żwawym krokiem w stronę budynków. Już prawie był u celu gdy znowu podłyszał i czoszenie. Zadrżał cały, lecz usta jego szeptały słowa modlitwy. Pchnął silnie wielkie drzwi. Otwarły się one skrzypiąc głośno i uderzając o ścianę, poczem stanęły w miejscu osadzone. Olek stanął u progu rozglądając się wokół. Ciemno było zupełnie. Nie wiedział więc gdzie jest i gdzie ma się udać. W tej samej chwili jednak wpadły przez otwarte drzwi dobroczynne, białoniebieskie promienie księżyca. Oświeciły one bladym światłem wielką izbę. Olek na razie nie mógł się zorientować, gdzie jest. Wielka izba napełniona księżycowym światłem robiła na nim ogromne wrażenie. Znowu zdjął

go strach. Lecz rozglądając się spostrzegł w kącie na ziemi leżącą jakąś postać. W jednej chwili był przy niej. Po chudych nożynach, po łachmanach, po rozczuchrzanych włosach poznał Olek Stasia. Nawpół uradowany, zdumiony, chwycił go na ręce i szybkim głosem pytał: „Stasiek, a co ci, zaniemogłeś?”. Bezwładne ciało chłopca nie poruszyło się a głowa ciężko opadła. Z ust tylko uleciało ciche westchnienie i jęk. Olek zrozumiał, że chłopiec jest nieprzytomny. Wziął go jak dziecko w ramiona i szybko poniosł ku domowi.

Na progu izby czekała go cała gromadka niecierpliwie. „A idzie, idzie i cości niesie” ozwały się głosy. „Pewnikiem jakiego stracha, dodała jedna z dziewcząt żartobliwie. Lecz zdziwili się co n'e miara, gdy ujrzeli na ręcech Olka, bezwładnego Stasia. Rzucili się ku niemu i jakby nie dowierzając poczęli do tykać ciała chłopca. Zniecierpliwilo to i zagłębowało starą Marcysię. Roztrąciła zebranych koło Olka. „A dyć zaniemogł, odeidźta precz”. A gdy się cofnęli, wskazała Olkowi ławę na której miał złożyć nieprzytomnego chłopca. Poczem sama przykloka i ujęła rękę Staśka w swoją drżącą, pomarszczoną dłoń. Po jej zwiędłej twarzy stoczyły się perły łez.

IV.

w małej, schludnej izdebce Marcysi na czystym posłaniu leżał Staś. Błada twarz chłopca nie różniła się wiele od białości po duszek, na jakich spoczywał. Obok łóżka całą noc czurwała stara Marcysia, kładąc na rozpaloną głowę chłopca zimne okłady herb wlewając do ust przemocą jakieś napoje. O-

kazalo się że źródłem niemocy i gorączki, jaka chłopca trawiła, była duża, ropiejąca mocno zaogniona rana na boku. Marcysia, zobaczywszy ją powątpiewająco kiwała głową i ocierała fartuchem łzy. Chwilami chłopiec odzyskiwał przytomność, lecz był tak osłabiony, że nie mógł nic mówić. Ze zdziwieniem wtedy patrzył na krzątającą się Marcysię. A gdy popadał w maignę zdawało mu się, że widzi obok łóżka piękną panię i małą złotowłosą dziewczynkę, obejmującą za długie szyje wielkie białe ptaki. Poczem wszystko znikalo i oczom jego ukazywał się inny obraz. Pod jego wpływem chłopiec zrywał się z posłania krzyczał, chciał uciekać. Wtedy tylko łagodne słowa starej Marcysi uspakajały go i popadał w głęboki sen. We dwo- rze nikt nie wiedział o chorobie Stasia, nikt się tem nie interesował. Kogóż bowiem mogła obchodzić osoba biednego chłopca? Czasem tylko nad wieczorem, któraś z dziewcząt odrywała się na chwile od pracy. Biegła na górę i stawała u progu małej izdebki. „Jakże tam, żyw jeszcze?” — pytała ciekawie. A Marcysia przykładała palec do zwiędłych ust i cicho zbliżała się do drzwi. „Spokoimie, spokoimie, a dyć chory maiaczy”. I mijały tak dnie smutne, szare, rzadko rozjaśniane słabym błyskiem słońca, które czasem jakby litując się nad smutnym światem, toczyło walkę z ciemnymi chmurami i oświetlało szarą ziemię. Osniły dzień ubiegał od chwili, gdy złożono Stasia na posłaniu Marcysi. Stan chorego nie poprawiał się i nie budził do- brych nadziei.

(C. d. n.)

wreszcie dalszej wolności handlu względnie paskowania dla chłopów (ex Bryl). Od tych „minimalnych“ koncesyj Piastowcy z pewnością nie odstąpią a jeżeli je otrzymają, stanie się to kosztem nie tylko ogładzanych w dalszym ciągu i doprowadzanych do ruiny miast, ale także całego państwa, które takiej niezdrowej gospodarki na korzyść wyłącznie jednego stanu nie będzie mogło wytrzymać.

Tak stoi sprawa dziś, po wyborach do Sejmu którego fizyognomia jest już obecnie zupełnie wyraźna.

Zależy wiele od tego, jak będzie wyglądał senat.

Jeżeli wejdą tam w większej liczbie ludzie zrównoważeni, wolni od zaciekłości partyjnej a tylko dobro państwa mający na oku — to nawet przy bardzo ograniczonym zakresie działania tej naszej Izby wyższej niejednemu złemu będzie można położyć tamę, niejedną intrygę udaremnić, niejedne konszachty unicestwić.

I to jest główny powód, dlaczego ludzie grupujący się dokoła listy 14 we Lwowie postanowili ją podtrzymać i dołożyć wszelkich sił do jej zwycięstwa. Świadomi tego że tu naprawdę idzie gra o **salus Rei publicae**.

— 00 —

derza już na alarm z obawy przed większością z lewicy i mniejszości narodowych, ba nawet poseł Stroński już groził, że nie pozwoli na utworzenie takiego rządu!

A kto winien że taki blok powstał? Kto kopie dołki pod państwem? Prawica, ósemka!

Najpierw obłąkańczym szaleństwem nacjonalistycznym zdopingowała mniejszość i zmusiła je prosto do utworzenia bloku, następnie w obawie o swoje mandaty i korzyści partyjne nie doprowadziła do takiej ordynacji wyborczej, która by nie dawała takiej siły mniejszościom przy wyborach, a teraz gdy dzięki jej egoizmowi partyjnemu i zaciekłości nacjonalistycznej ten blok mniejszości stał się silnym, grozi że nie dopuści do utworzenia ze współdziałaniem tego bloku większości. Trudno jest nie nazwać takiej polityki ohydą i nędzą.

14 głosujecie wszyscy na 14

Sprawa Fedaka przed sądem.

Egzamin i wynik.

Polski minister spraw zagranicznych miał wszelkie prawo z zadowoleniem stwierdzić że zagranica, która śledzi z uwagą przebieg wyborów w Polsce odnieść wrażenie, że społeczeństwo wykazało w pełni dojrzałość swoją. Ogromna frekwencja i spokój niezamącony żadnym incydentem są doskonałym egzaminem jakim poszczycić się możemy wobec zagranicy. Minister spraw zagranicznych ze szczególnym naciskiem mówił, rzecz zrozumiała, o wyborach na kresach wschodnich, gdzie również panował spokój pomimo tendencyjnej akcji z zewnątrz ażeby go zakłócić. Mieszkaniec kresów wschodnich stanął swobodnie do urny i miał sposobność podkreślić przed światem całą liberalność naszej konstytucji bezstronność postępowania naszych władz administracyjnych.

Niewątpliwie, jeśli chodzi o komisję z ekspertów zagranicznych to egzamin wypadł znakomicie, akt wyborczy miał w Polsce charakter bardzo poważny. Ale to ciągle liczenie się z zagranicą, jej opinia i nota, którą nam przysła przysł tym czy owym egzaminie nie zawsze wychodzi na naszą korzyść. Ten egzamin, który na zewnątrz wypadł tak znakomicie wewnątrz kosztować nas może bardzo wiele. Egza-

min ten winien dać przede wszystkim naszym politykom wiele do myślenia i skłonić ich do rozważania rewizji przebiegu egzaminu następnego.

Nie poruszamy na razie potworności i śmieszności systemu de Hondta jako takiego, który do naszych stosunków się nie nadaje, ale idzie głównie o ten egzamin na kresach. Możemy być dumni po części z jego przebiegu ale nigdy z jego wyniku. A i przebieg wzbudzić nas może w dumę tylko pro foro externo. Bo czy mamy powód być dumnymi z tego że nasze władze administracyjne, chcąc uniknąć na zewnątrz wszelkiego pozoru nieliberalności, dały pole do całego szeregu nadużyć, nadużyć tak jaskrawych, że liczba kartek wrzucanych do urny wyborczej na Wołyniu przewyższała czestokroć liczbę uprawnionych do głosowania? Czy to jest powód do zadowolenia że w Polsce jest mniejszościom tak dobrze iż wolno im cyganic, na niekorzyść głównego w państwie narodu, które go siłą tego państwa stol?

Tu zaś sam przebieg wyborów wszystkiego jeszcze nie wyjaśnia. Nikt nas chyba nie zechce posadzać o szowinizm, ale kilkakrotnie zaznaczaliśmy w czasie obrad nad ordynacją wyborczą iż sprawa głosowania mniejszości tak jak po stawiona jest w ordynacji krwie w sobie poważne niebezpieczeństwo dla państwa, edwż zbyt silny blok mniejszościowy musi rozsadzić każdy sejm. Prasa Chje-ny u-

(kp.). W ostatnia rozprawa przeciw Fedakowi nie obfitowała w ciekawsze momenty. Trybunał odczytał powzięte co do wniosków obrony i oskarżyciela uchwały; poczem nastąpiło odczytanie tajnych listów, przychwyconych w kwietniu na granicy czechosłowackiej, o czym pisaliśmy dwa dni temu.

Następnie odczytywano zeznania świadków, którzy nie jawili się do rozprawy: Karaszczuka i Fischbeina. Oba z nich chciała obrona za wszelką cenę odszukać, przyczem odnośnie do Karaszczuka powoływano się na pewną notatkę w „Wiek Nowym“, która miała dostarczyć wskazówek co do miejsca pobytu Karaszczuka. Trybunał odrzucił jednak wniosek obrony zarekwirowania odnośnego numeru „Wiek Nowego“, opierając się na tem, że dziennik nie jest dokumentem urzędowym.

Świadek Karaszczuk, b. oficer armii ukraińskiej, siedział przez pewien czas w jednej celi z Matczakiem, który zwierzał mu się, jako oficerowi ukraińskiemu, z pewnych rzeczy, dotyczących organizacji Woli konspiracyjnej działalności itd. Między innymi prosił Matczaka Karaszczuka, by ten zakomunikował „Horożanickiemu Komitetowi“, że policyja ma zamiar urządzić tam rewizję, by poprosił dra Hankiewiczza o dobrego adwokata dla Fedaka bo Fedak niepotrzebnie „holta“e. Przyznał mu się też Matczak, że Fedak po zamachu miał uciec zagranicę tej samej jeszcze nocy i z zamach był skierowany przedw osobie Naczelnika Państwa

Świadek Jakób Fischbein siedział w jednej celi z oskarżonym Zybikiewiczem, który roz powiadał mu o organizacji Woli w Przemyślu Stanisławowie i innych miastach, przyczem chwalił się że organizacja ta posiada armaty, kulomioty itd.

Obrona starała się osłabić zeznania obu

świadców, z których zwłaszcza Fischbein jest indywidualum z pod clemowej gwiazdy.

Następnie obrońca dr. Głuszkiewicz postawił wniosek, by osobiście przesłuchać na rozprawie Naczelnika Państwa. Po przedstawieniu obronie przez przewodniczącego niemożliwości tego żądania, zgodzono się na odczytanie zeznań Naczelnika Państwa, złożonych w Warszawie.

(kp) W ciągu dnia wczorajszego nastąpiło odczytanie zeznań Naczelnika Państwa, pozyskanych przed sędzią śledczym Angielskim dnia 8. kwietnia br. w Belwederze.

Na placu Targów Wschodnich Naczelnik Państwa nie zauważył by jaki młody człowiek usiłował zbliżyć się do mnie, zresztą było to niemożliwe wobec tego, że poza dygnitarzami szły za Naczelnikiem Państwa krok w krok tłumy ludzi. Ktoś z oficerów wyraził później naprawdę obawę, że

pod ratuszem może przyjść do jakichś awantur,

lecz rozumiał przez to krzyki i objawy niezadowolenia.

Z ratusza wyszedł Naczelnik Państwa tak prędko, że wojewoda nie mógł za nim na dążyć. Przy aucie więc poczekał chwilę. Za ledwie Naczelnik Państwa wszedł do auta,

posłyszał za sobą trzask szyby,

jednocześnie zaś miał Naczelnik Państwa wrażenie że słyszał świst kuli.

Padł drugi i trzeci strzał i wówczas wojewoda, widocznie ranny, opadł na podnórze siedzenia.

— Ja zupełnie w czasie strzelania nie zmieniłem swej pozycji ani nie pochyliłem się naprzód.

— Udział moje w Targach Wschodnich został postanowiony na parę tygodni przedtem, i wtedy to mogła wiadomość ta dotrzeć do ogółu.

— Nie otrzymałem żadnych pogroźek na wypadek mego przyjazdu do Lwowa, a tylko moje otoczenie w rozmowie ze mną wyraziło obawę, że z powodu napiętych stosunków może przyjść do jakichś awantur, przy czem miano na myśli demonstrację, wrogie okrzyki.

— Z zamachu nie odrzuciłem nawet uczucia strachu, a tem samem nie mam powodu przyłączać się do postępowania karnego.

— Na jakie 10 tygodni przed zamachem

był u mnie na audyencji adwokat Fedak,

prosząc głównie o ulaskawienie politycznych skazańców ukraińskich. Mówiliśmy również o postawie ukraińskiego społeczeństwa, przy czem wyraziłem zdanie, że

Ukraińcy powinni spory zasadniczej natury pozostawić na dalszą, bardziej dogadną przyszłość, a licząc się z obecnym położeniem, zajęć się w pierwszym rzędzie łaczeniem ran, zadanych ludzkości przez wojnę.

Na to jednakowoż odpowiedział Fedak, że trudno jest aby znaleźli się tacy ukraińcy, którzyby odważyli się na tę linię postępowania, bo społeczeństwo ukraińskie oskarżyłoby ich o zdradę sprawy narodowej.

„Centrum Mieszczańskie“ Nr. 14.

Lista kandydatów do Senatu w okręgu wyborczym Nr. 51 na dzień 12. listopada 1922.

1. Dr. Stesłowicz Władysław, b. minister, sekretarz Izby przemysłowo handlowej, Lwów, ul. Brajerowska 10.

2. Dr. Kolischer Henryk, lat 68, poseł, przemysłowiec, Czerlany koło Lwowa.

3. Dr. Starzyński Stanisław, lat 69, prof. uniwersytetu, Lwów, ul. Akademicka 11.

4. Dr. Krogulski Roman, lat 54, adwokat i burmistrz m. Rzeszowa, Rzeszów.

5. Dr. Słuszkiewicz Zdzisław, lat 46, dyrektor Polskiego Banku przemysłowego, Warszawa.

6. Galik Edmund, lat 52, poseł i burmistrz m. Jarosławia, Jarosław.

7. Majerski Stanisław, lat 70, emeryt. dyr. gimnazjum, Lwów, ul. Dwernickiego 28

Ugodowa linia polityki miałaby jednak pewne widoki, gdyby na forum międzynarodowym zapadło w sprawie Galicji Wschodniej stanowcze rozstrzygnięcie na korzyść Polski.

Po odczytaniu zeznań Naczelnika Państwa obrona wniosła o powołanie nowego za

stępu świadków, poczem odbywało się czytanie innych zeznań, nie zawierające zresztą momentów ciekawych.

Być może że dziś uda się zamknąć postępowanie dowodowe.

— 00 —

Nieludzkie instynkty pana pułkownika.

(kp) Przy sposobności rozprawy Fedaka — roztoczyła obrona całą kanwę „krzywd“ wszelkiego rodzaju, która ma służyć rzekomo do wyjaśnienia stanu psychicznego Fedaka, zaś de facto raczej zaostrza wzajemne niechęci obu narodowości, a dla zagranicy urabia legendę, mającą pozory prawdziwości, o okupantach — wilkach i uciemiężonych jagniętach, pożeranych bez soli i papryki.

Każdy jednak nieuprzedzony człowiek zda sobie jasno sprawę z tego, że

obraz przejawiany przez obronę jest złudzeniem optycznym,

że 90 procent krzywd ukraińskich należy położyć na karb stosunków wojennych, które nie głaszcza, lecz biją, i że

krzywdy te należą do rozmiarów wręcz niewiarygodnych, — jeśli zestawie je z odwrotną stroną medalu.

W najpomysłniejszym dla obrony wypadku, musi się jednak powiedzieć: anho meliores!

Nie czas dziś i miejsce przez wzajemne oskarżenia jętrzyć rany, które się zabiżniały, i pracować ad usum obustronnych szowinizmów. Mimowoli nasuwają się powyższe uwagi bezstronnemu obserwatorowi, który na chwilę wybiegnie z rozprawy Fedaka i posłucha cichutkiej rozprawy, bez stenografów i politycznych enuncyacji, toczącej się w małej salce sądu apelacyjnego. Mamy tam obrazek jagniąt, które... kasała.

I pytasz wtedy:

czy jagnięta nie są przypadkiem zakapturzonymi wilkami,

skarżą się teraz na... „namordnyk“, niepozwalającą właśnie im kasać i pożerać?

Na ławie oskarżonych zasiada 50-letni kawaler Włodzimierz Fedorowicz, były major czy pułkownik ukraińskiej armii, obecnie zaś prywatny urzędniczek. — Akt oskarżenia zarzuca mu zbrodnię morderstwa, gwałtu publicznego z par. 87 itd. Nie wchodząc w to, o ile Fedorowicz zwinął — bo to należy do przysięgłych i trybunału — przejdźmy po krótko zarzuty, które precyzuje akt oskarżenia.

Włodzimierz Fedorowicz, grecko-katolik, był za czasów austriackich majorem I. pułku ulanów w Kluczach, pow. Olkusz i wtedy już odznaczał się żywiołową nienawiścią do Polaków. Polskim legionistom, którzy przyszli do tego pułku —

zdierał odznaki legionowe, ze szczególną pasją męczył ich „anbiadami“ i bił po twarzy.

Po upadku Austrii, władze polskie nieprzyjęły go do służby w armii, wskutek czego Fedorowicz mścił się w ten sposób, że nakłaniał żołnierzy do dezercji i rabunku. Gdy mimo to, ułatwiono mu lojalnie przedostanie się do Małopolski Wschodniej, Fedorowicz wstąpił do armii ukraińskiej, gdzie dał zupełny upust swej nienawiści do polskości. Wyrazem tego było

zbrodnicza przemoc przeciw międzynarodowym

„Centrum mieszczańskie“

Nr.

14

Lista kandydatów do Senatu

w okręgu wyborczym Nr. 51.

na dzień 12. listopada 1922.

1. **Neumann Józef**, lat 66, przemysłowiec i prezydent miasta Lwowa. Lwów ul. Łyczakowska 3.
2. **Dr. Stesłowicz Władysław**, b. minister, sekretarz Izby przemysłowo-handlowej Lwów, ul. Brajerowska 10.
3. **Dr. Kolischer Henryk**, lat 68, poseł, przemysłowiec Czerlany koło Lwowa.
4. **Dr. Starzyński Stanisław**, lat 69, prof. uniwersytetu Lwów ul. Akademicka 11
5. **Dr. Krogulski Roman**, lat 54, adwokat i burmistrz m. Rzeszowa Rzeszów.
6. **Dr. Słuszkiewicz Zdzisław**, lat 46, dyrektor Polskiego Banku przemysłowego Warszawa.
7. **Galik Edmund**, lat 52, poseł i burmistrz m. Jarosławia Jarosław.
8. **Majerski Stanisław**, lat 70, emeryt dyr. gimnazjum Lwów ul. Dwernickiego 28

Obywatele!

W chwili niezmiernie poważnej, która zdecyduje o najbliższych losach naszego Państwa, zgłasza Polskie Zjednoczenie Mieszczańskie — wierne swej dotychczasowej działalności — gotowość swą do pracy i narodowej służby. Jednocześnie w łonie swem olbrzymie rzesze polskich rękodzielników, kupców i przemysłowców, męczyzna i kobiety, — wsparte o współdziałanie Duchowieństwa, sfer urzędniczych i nauczycielskich, robotników i pracowników wolnych zawodów, staje mieszczaństwo polskie przed społeczeństwem, ażeby zaznaczyć, że na równi z innymi powołane do budowy Państwa, szanujące inne stany, a w szczególności stan włościański, którego wagę i znaczenie w gospodarstwie krajowym należy oceniać, — sumiennie spełniać chce swoje obowiązki i pragnie objąć w pracy społecznej postępniki, na które w imię dobra całości Państwa winno być powołane.

Odsuwane dotąd zbyt często od bezpośredniego wpływu na najżywniejsze, a z gospodarczą działalnością swą najściślej związane sprawy, będące zarazem kamieniem węgielnym ustroju praworządnego państwa — uważa Polskie Zjednoczenie Mieszczańskie, że wobec zbliżającego się okresu wyborów do Sejmu i Senatu sprawy te w własne ujęcie winno ręce i orędownictwo ich własnym oddać przedstawicielom. Nie myśli mieszczaństwo polskie przeciwstawiać się innym grupom społecznym, których powagę uznaje i ceni, — nie myśli zastępować żadnych klasowych ani separatystycznych interesów, — a tem mniej nie będzie w walce wyborczej szafować fraszem i dążyć do poniżania reprezentantów innych stronnictw. Tą drogą mieszczaństwo polskie nie pójdzie i nie pozwoli sprowadzić się na nią nigdy, bo myśląc zawsze o całości Narodu dąży do szczęścia całości, a więc pragnie dobra wszystkich zawodów i stanów. Przeciwstawi się chęci bezpłodnego dzielenia społeczeństwa i wszystkiemu temu, co zamiast tworzyć — burzy, zamiast łagodzić — jątrzy, a zamiast łączyć — dzieli.

Nie pójdzie Polskie Zjednoczenie Mieszczańskie do walki wyborczej pod hasłem skrajnych zamierzeń, ale pozostanie wiernem wieloletniej swej tradycji, która nakazuje mu wytyczać wszystkie siły ku obronie Państwa i pracy nad jego wewnętrzną spójnością i służyć będzie zawsze tym ideałom narodowym, dla których przez wszystkie czasy aż po dobę dzisiejszą mieszczaństwo polskie kładło swoje głowy, dawało swoją krew i całe swoje mienie, — conajmniej w tej samej mierze, jak inne warstwy społeczne.

Wierne zawsze Kościołowi, choć pozbawione wszelkiej chęci wzniesienia walk wyznaniowych, dążyć będzie do utwierdzenia polskości miast naszych, i pójdzie zawsze drogą szczerego postępu, opartego nie na bezmyślnem naśladowaniu form bezdużnych, ale wynikającego z naturalnego rozwoju stosunków społecznych. Dążyć chce do stworzenia silnego mieszczaństwa, niezbędnego przy budowie państwa i niezbędnego w organizacjach, które budową tą kierują i nad jej wykonaniem czuwają.

Dlatego więc pragnie Polskie Zjednoczenie Mieszczańskie w obecnej chwili własnych wysłać przedstawicieli do Sejmu i Senatu, dlatego własny sztandar podnosi i wysoko pragnie go dźwignąć. W gronie posłów i senatorów oddanych wiernie idei narodowej, nie śmie braknąć przedstawicieli Polskiego Zjednoczenia Mieszczańskiego, niewątpliwie więc wyborcy Województwa lwowskiego dadzą głosowaniem swem wyraz, że uznają działalność mieszczaństwa i przyznają mu należne prawa.

W skupieniu należnym ważnej chwili, — z poczuciem godności, które przystoi naszemu w społeczeństwie stanowisku, — z obojętnością dla drwin niedojrzałych umysłów — przedstawiamy wyborcom Województwa lwowskiego

do Senatu listę Centrum Mieszczańskiego Nr. 14

z tem większą wiarą w słuszność naszej sprawy, że już dziś liczne polskie stronnictwa narodowe, oceniając należyte prace mieszczańską, do listy tej przystąpiły.

Nie wątpimy, że ludność Województwa lwowskiego, która rozumie, że polskość jej nierozzerwalnie złączoną jest z silnem, polskiem, od współdziałania w rządach nie odtraconem mieszczaństwem, wyłoni z siebie dostateczną ilość wyborców, którzy głosy swoje oddadzą

przy wyborach do Senatu na listę Centrum Mieszczańskiego Nr. 14.

We Lwowie, dnia 12. października 1932.

Polskie Zjednoczenie Mieszczańskie.

rzeź żołnierzy polskich w Mikulińcach, 28-go listopada 1918 roku.

Z Ukrainy wracał do kraju austriacki 3 batalion 18 pułku strzelców i baon szturmowy 7 dywizji kawalerii, w łącznej sile 750 ludzi. — Żołnierze byli w olbrzymiej przewadze polskiej narodowości.

Trzymani przez oficerów w wielkiej dyscyplinie, zdążyli do domu w największym porządku nie dopuściwszy się po drodze żadnego rabunku ani nadużycia.

Po drodze napastywały ich chłopskie bandy, którym trzeba się było odcinać, aż ostatecznie przyszli do Mikulińca i

zakwaterowali się w pałacu hr. Rejowej.

Tutaj rozegrał się krwawy dramat. Dwór, gdzie byli żołnierze polscy,

został otoczony przez kilkutyśieczną chłopską bandę w towarzystwie wojska ukraińskiego i baterii armat.

Na czele tych sił, stał właśnie oskarżony Fedorowicz. Zaatakowani we dworze żołnierze — bronili się przez 24 godzin, a

kiedy amunicja wyczerpywała się, — wystali parlamentarza.

Parlamentarza przyjęli jednak Ukraińcy strzałami tak, że musiał on się cofnąć.

W jakiś czas później Ukraińcy sami zaczęli, by przysłać im parlamentarza. Wystano wtedy dwóch oficerów. Ukraińcy jednakowoż

parlamentarzy aresztowali i odesłali do Tarnopola, Polaków zaś zawiadomili, że uгода przyszła do skutku i że należy składać broń.

Kiedy Polacy poddali się i złożyli broń — rzucił się na nich oddział ukraiński i

zaczął strzelać do bezbronnych, a gdy ci chowali się we dworze, dziesiątkowano ich granatami ręcznymi.

Ofiarą tej bestyalskiej masowej masakry — padło przeszło 100 żołnierzy i jeden oficer.

Pan pułkownik patrzył na to i nie przeszkodził mordowaniu bezbronnych. Przeciwnie,

— sam polecił zakuć bagnetem podporucznika N. Hałata,

czem się później chętnie chwalił przed rannymi oficerami polskimi.

Po krwawej rzezi pan komendant zachęcił swych małojeńców do rabunku, słowami:

„a teraz chłopcy pohulajcie“!

Sam pan pułkownik udał się następnie do mieszkańca proboszcza ks. Ludwika Weissa, — w towarzystwie kapitana Horbana i kilku żołnierzy uzbrojonych, i przywitał go słowami:

„przeklęty popie, będziesz aresztowany — a wszystko, co masz, będzie skonfiskowane“.

Aresztował ks. Weissa i bawiącego w gościeńce ks. Kranciszka Dorożyńskiego i sprowadził obu do mieszkania niejakiego Władysława Teleżyńskiego, gdzie odgrażał się, że wszystkich Polaków wyrznie.

Kiedy zaś Teleżyński pozwolił sobie na uwagę:

Nasz fejleton.

W najbliższych dniach rozpoczniemy druk najgłośniejszej dzisiaj powieści kryminalnej p. t.:

„Dr. Mabuse“

znanego pisarza Norbert Jacquesa.

Dr. Mabuse

to demon zła czasów powojennych. Zrodził się w gorącej nowoczesnej i owładnięty szlacheckim pragnieniem panowania, depce po karkach ludzi, którzy nie mogą mu się oprzeć.

Dr. Mabuse

jest hipnotyzerem, szmuglerem, spekulantem walutowym i zawodowym graczem. Ukazuje się w potajemnych szulerniach coraz to w innej postaci. Naprawdę sprawiedliwość usiłuje z nim walczyć.

Dr. Mabuse

wymyka się jej zapomocą genialnych sztuczek. Wreszcie zjawia się człowiek zdecydowany na wszystko, który stacza z demonem zła nieubłaganą walkę. Tym człowiekiem jest

„prokurator Wenk“

obrońca społeczeństwa i porządku publicznego. Historia tej walki, która pomysłowością obrazów i grozą sytuacji przewyższa wszystkie dotychczasowe powieści kryminalne, utrzymuje czytelnika aż do ostatniej chwili w niesłabnącym napięciu. Obok sensacyjności tematu

„Dr. MABUSE“

odznacza się niepospolitemi walorami artystycznymi i głębokim ujęciem psychologicznym.

„jak inteligentny człowiek może w ten sposób mówić“?

dostał nahażką po głowie, a żołnierze na powtórną apel: „teper chłopci pohulajcie“ rzucili się do rabunku mieszkania.

Jak zeznaje jeden ze świadków, wśród napadniętych żołnierzy było także dwóch żołnierzy ukraińskiej narodowości. Otóż

ci dwaj Ukraińcy zostali również zamordowani,

a na swą obronę, że są przecież Ukraińcami — otrzymali odpowiedź: „Wy z Polaczkami trzymacie, to wy nie jesteście żadnymi Ukraińcami“.

Do pałacu wbiegł pan pułkownik z granatem ręcznym i wykrzyknawszy do przerażonych kobiet:

„Sie wollten unsere Ukraina vernichten“

polecił hr. Rejową i córkę jej Maryę zamknąć w gorzelni.

Pan pułkownik zażrał też do sali, gdzie leżeli ranni oficerowie polscy. Kazał im wstać na baczność. A gdy ci nie mogli tego uczynić, będąc rannymi, bił ich po twarzy, lżąc przytem sanitaryuszki.

W obronę kobiet stanął porucznik Mierniecki-Mielecki. Za to został aresztowany, a

gdy wyszedł na podwórze, usłyszeli pozostali salwę karabinową.

Por. Mielecki został z polecenia Fedorowicza rozstrzelany.

Ocalałych z pogromu żołnierzy w liczbie około 400 ludzi, odprowadzono do Tarnopola, gdzie zepchano ich na kupę w 6 małych celkach. Ludzie dusili się formalnie. Pan pułkownik, człek kulturalny, odezwał się wówczas do nich:

„zdechniecie tu z głodu, bo wszy nie zjedzą was tak prędko“!

Tak postępował człowiek wykształcony, — który wśród innych okoliczności byłby z pewnością protestował gorąco przeciw „krzywdom“, — powoływał się na prawo międzynarodowe, zasady ludzkości i inne piękne hasła, które mamy sposobność słyszeć często od niektórych przedstawicieli bramnej narodowości. Czyż dziwić się, że prosty lud był w swym postępowaniu niewybredny, szorstki i krwawy?

W ciągu wczorajszej rozprawy, którą prowadził sędzia Angielski, oskarża prokurator Sywulak, a broni dr. Hankiewicz, przesłuchano oskarżonego i kilku świadków. Dzielniejszy ciąg rozprawy.

Drugi dzień rozprawy.

Wczoraj toczyła się rozprawa przeciw Fedorowiczowi w godzinach popołudniowych, ponieważ rano niema wolnej sali.

Rozprawę prowadzono w tej sali gdzie przedpołudniem odbywa się rozprawa Fe-

daka. Dziwny zbieg okoliczności! Te same niury, o które rano obijają się zajawy i łania krzywd ukraińskich w rodzaju rewizji, aresztowań, nieprzymiowania do służby państwowej zbyt czupurnych polityków, słuchają popołudniu dreszczem przejmujących opóśów strasznej rzezi, zaaranżowanej przez kulturalnego przedstawiciela tych co dziś narzekają.

Straszny obraz stara się zatrzeć obrona przez stawianie odpowiednio dobranych, podchwytliwych pytań, lub przez wmawianie świadkom a priori że chcieli powiedzieć to a to, lub też że są niezgodni z sobą.

Formalistyczną akrobatykę słów udaremnia przewodniczący rozprawy który z imponującą sprężystością trzyma w karchach rozlewność tak obrony jak i oskarżenia, obcinając wszystkie gadania, których istota jest nieprawda materialna, ten jedyny cel procesu, lecz sugestia słuchowa, sofisterya lub błaga. Rozprawa ta nie daje pola do stosowanych pretekstów prawa międzynarodowego i koturnów z prowincjonalnego teatryka!

Przesłuchiwano świadków

byłych oficerów, którzy znajdowali się w nieszczęśliwym oddziale.

Każdy z nich opowiada krwawą rzeź, dodając to, czy owe szczegóły, które ten dantejski obraz uwypuklają.

Jak zeznaje świadek Władysław Wichman, żołnierze przez miasteczko

nie dostawali żadnych gazet i nie mieli pojęcia co dzieje się we Wsch. Małopolsce.

Do Zbrucza doszli w spokoju. Kozacy postępowali z nimi lecz z daleka. Dopiero na granicy rosyjsko-galicyjskiej koło Satanowa przywitała ich patrol ukraińska strzałami.

W Mikulińcach mieli zamiar tylko wypocząć i iść dalej do Polski. W pierwszym dniu walki tj. 27. listopada został świadek ranny tak że o dalszym przebiegu wypadków dowiadywał się od żołnierzy, którzy od czasu do czasu wpadali do izby, gdzie leżał świadek.

Rozbrojonych żołnierzy

ustawiono na podwórzu folwarcznym w dwuszerogach i oddano do nich kilka syryi strzelców z karabinu maszynowego.

Do pokoju gdzie leżeli ranni i chorzy oficerowie, wszedł oskarżony Fedorowicz i kazał im wstać na baczność. Gdy nie wszyscy ranni to uczynili, odezwał się Fedorowicz:

„Wituchcie Bagage! Ja wam pokażę, jak należy się zachowywać wobec przełożonego!”

Do obecnych zaś sanitaryszek odzywał się w sposób obraźliwy.

Świadek Marceci Kowalski opowiada o kawy incydent. Gdy prowadzono oficerów pod mur by ich wymordować, zwrócił się świadek do jednego z oficerów ukraińskich z apelem, by nie postępowano z nimi w taki sposób

Oficer ukraiński ujął się za nimi i dostał zato kilka szturchańców od jakiegoś fedobia.

Wzięto go widocznie za Polaka. Gdy bowiem żołnierz spostrzegł swoją omyłkę, zaczął uderzonego ukraińskiego oficera przeproszać i całować.

Wbrew obronie oskarżonego okazuje się z zeznań świadków, że po drodze do Mikulińce

oddział polski nigdzie nie rekwizował żywności.

Mieli swoje własne bydło z pańki, nie brali też nigdzie chleba. W Mikulińcach zatrzymali się między innymi także z tego powodu, by napić chleba dla oddziału. Komendant polskiego oddziału pułkownik Rybinski zakazał jaknajsurowiej jakichkolwiek rekwizycji.

Sam świadek wędrował później do Tarnopola bosą, w kałesonach tylko i w bluzie oficerskiej.

Świadek Babiński Roman był komendantem oddziału karabinów maszynowych, co omal śmiercią nie przypłacił. Po rozbrojeniu bowiem zakonfiskowano:

„A, to lejtnant od szybkostrzelców. Ubił swołocz!”

Sześciu żołnierzy postawiło go pod mur gdzie miał być rozstrzelany. Przed egzekucją świadek Babiński podarował się żartowi ukraińskiemu swój płaszcz i bluzę. Zdjął je zaraz ze siebie, bo po śmierci byłyby się zakrwawiły. W tej chwili jakiś inny żołnierz odebrał mu zegarek, inny sztylpy pocieszając go przytem:

„Wam to wsió nepotribne bo wy wsi pijete na konserwy!”

Ponieważ świadek, wskutek uderzenia kolbą w nogę, nie mógł sam chodzić, wzięto go pod rękę. Egzekucyi ednak szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie wykonano.

Z śp. porucznikiem Mieleckim przyszło do małej scysy, którą oficer ten życiem przypłacił. Kiedy mianowicie oskarżony Fedorowicz wszedł do izby, gdzie było kilku oficerów i skarcił ich, że jako austriacy oficerowie nie znają subordynacyi względem niego, Mielecki odważył się złożyć uwagę, że są nie austriackimi, lecz polskimi oficerami. Na to odezwał się pan major Fedorowicz: „Milez ty psie ja was wszystkich każę rozstrzelać!”. Stało się to około południa.

Nad wieczorem przyszedł do izby jakiś żołnierz zakordoński, który

przedstawił się jako ataman ukraiński, rozmawiał nadzwyczaj uprzejmie z Polakami,

częstował ich papierosami i proponował nawet pomoc pieniężną na drogę następnie zaś oświadczył, że przyszedł w celu aresztowania Mieleckiego.

Mielecki pożegnał się z kolegami, przy czem oświadczył z rezygnacją:

„Ja wiem, gdzie mnie prowadzą. Czeka mnie kula w łeb”.

Wyszedł z atamanem na podwórze, zaś w parę minut później rozległa się salwa ka-

rabinowa. To dokonano egzekucyi nad porucznikiem Mieleckim.

Scenę mordowania bezbronnego żołnierza opisuje następny świadek, Piwarski

Gdy do rozbrojonych żołnierzy zaczęto strzelać na folwarku ci rozbiegli się, próbując ratować się ucieczką w pole. Pod lasem była jednak rozstawiona siła tyraliera ukraińska, która przywitała żołnierzy gwałtownym ogniem.

Strzelano w bezbronnych, jak w zajęce.

Gdy rozbrojeni zaczęli padać gestym trupem, zawrócili na folwark. Lecz tu urządzono istną rzeź.

Świadek wpadł do jednego pokoju.

Zobaczył tam piekło.

Podłogę pokrywały trupy i ranni, ci zaś, którzy zostali jeszcze przy życiu biegali na oślep po pokoju, jak stadko błędnych owiec. Przez okno wpadały raz po raz ręczne granaty, porywając dalsze ofiary.

Świadek schronił się wraz z innymi do jakiejś komórki. Zamknął drzwi i zatarasował je workami, chcąc przeczekać pierwszy szal bestyjalstwa i ucieść poronemu.

Co się na podwórzu działo, słyszeli tylko przez ścianę. Śledzili tak przyczajeni, bezradni i przygotowani każdej chwili na straszna śmierć, która rozszalała się na zewnątrz. Z podwórza dochodziły ich nieludzkie jęki i śmiertelne wycie mordowanych.

Po pewnym czasie pierwsza fala pogromu przeszła się. Do drzwi komóreczki zaczęli dobijać się żołnierze ukraińscy. Trzeba było otworzyć. Zamkniętych powitali wchodzący Ukraińcy biciem po twarzy, poczem powtarzało się stereotypowe: „skidaj to, skidaj on” donóci na oficerach nie zostało nic, co by się nadawało do zagrabienia.

Nadesłane.

Od 1. listopada 1922 r. obowiązuje podwyższony rządowy podatek konsumcyjny od piwa i obejmuje także wszelkie zapasy piwa. Zasadą tego podatku jest, że opłaca się go za każdy hektolitr wedle jego stopniowości. W browarach spisano każdy gatunek piwa osobno i opodatkowano piwo leżak w wysokości Mk. 3000 za 1 hl., piwo eksportowe w wysokości Mk. 4900 za 1 hl. Ponieważ stopniowość piwa w piwnicach szynkarzy trudno zbadać organom kontrolnym, przeto Rząd opodatkował zapasy u szynkarzy po Mk. 1900 za 1 hl. piwa bez względu na jego stopniowość.

Ponieważ u szynkarzy pobrano po Mk. 1900 za 1 hl. sądzą niektórzy, że tylko o tyle powinno piwo podrożeć i nie chcą zrozumieć, jak browary mogły zapłacić więcej niż onę. Okoliczność ta stała się powodem przykrych żali i złośliwych posadzeń, jakoby browar chciał ciągnąć z tego zyski.

Dlatego podawany do wiadomości ogółu prawdziwy stan rzeczy

Grupy i posłowie nowego Sejmu.

LISTA Nr. 8

CHRZEŚCIJAŃSKI ZWIĄZEK JEDNO- SCI NARODOWEJ.

Okr. 1. Warszawa m.: Gen. Józef Haller, prof. dr. Stanisław Głabński (wybrany gdzieindziej) Ludwik Odyk prof. dr. Stanisław Stroński, I. Puzynianka, T. Błażejewicz, dr. K. Ilski, dr. Wł. Rabski (w miejsce p. Głabińskiego); — Okr. 2 Warszawa powiat: A. Marvlski J. Łabęda ks. A. Wyrebowski, Z. Rawicki; — Okr. 3 Siedlce: Red. Antoni Sadzewicz, J. Szymborski, M. Weichert-Teggerowa, S. Struss; Okr. 4 Ostrów-Bielski: Ks. K. Lutosławski, Harusewicz, Arcichowski; — Okr. 5 Białystok, Sokółka, Wołkowysk: T. Dymowski, J. Hryckiewicz; — Okr. 6 Grodno-Suwalki: Ks. J. Kaczwiński, Kadłubowski; — Okr. 7 Łomża: A. Mieczkowski, A. Chętnik, P. Romocki; — Okr. 8 Ciechanów: M. Wichliński, J. Zdziechowski, A. Żebrowski, L. Bieńkowski; — Okr. 9 Płock: K. Mierzejewski, T. Świecki, S. Sawicki; — Okr. 10 Włocławek: A. Gerniewski, S. Sacha; Okr. 11 Łowicz: W. Staniszkis, P. Urbański, J. Goździk; — Okr. 12 Płonie (Grodzisk): Ks. Nowakowski, W. Bittner, W. Wojciechowski; — Okr. 13 Łódź miasto: W. Korfanty, Harasz, W. Ładzina, Chałczyński (w miejsce W. Korfanteo wybranego w Katowicach); — Okr. 14 Łódź powiat: K. Rokossowski, H. Lipski, P. Rah; Okr. 15 Konin: W. Sielski, A. Dzierzowski, St. Malewski; — Okr. 16 Kalisz: H. Radzi szewski, B. Łoszewski; — Okr. 17 Częstochowa: Jen. J. Haller, J. Puchałka, T. Bełina, W. miejsce wybranego gdzieindziej J. Hallera wchodzi jako trzeci p. Wartalski z Warszawy; — Okr. 18 Piotrków: H. Popowski, J. Tomczak, Z. Berezowski; — Okr. 19 Radom: Soltvk. Kowalewski, Medrych, W. miejsce p. Kowalewskiego, który wejdzie z listy państwowej wejdzie p. Lippoman; — Okr. 20 Kielce: Dobrzański, Chelmoński; — Okr. 21 Będzin: Knothe, pos. Falkowski; — Okr. 22 Sandomierz: M. Montervs; — Okr. 24 Łuków: red. Pró szczyński Łaszcz; — Okr. 25 Biała Podlaska: Pos. Czetwertwiński, Łobacz; — Okr. 26 Lublin: Ks. Wólcicki; — Okr. 28 Kra sny staw: Piatkowski; — Okr. 29 Tczew: W. Korfanty, Wałaszek, Bobowski, Sztur mowski, W. miejsce pos. Korfanteo wcho dzi pos. Mania; — Okr. 30 Grudziądz: No wicki, Krzawiński; — Okr. 31 Toruń: J. Merweg, St. Ossowski, Echaust, F. Soltv- slak; — Okr. 32 Bydgoszcz: Pos. Bigoński, K. Rzepecki, L. Żółtowski; — Okr. 33 Onieźno: K. Brownsford, J. Praczkowiak, ks. Bratkowski; — Okręg 34 Poznań-miasto: M. Seyda, A. Plotrowski, Z. Sokalut- cka, St. Plechorski; — Okr. 35 Poznań- powiat: Al. Chłapowski, ks. Styczyński, St. Marciniak; — Okr. 36 Szamotuły: Paczkowski, Fr. Kaczmarek, Ozłmina; — Okr. 37 Ostrów: J. Petrveki, ks. Dachow- ski, P. Woltowiak; — Okr. 38 Huta Kró- lewska: W. Korfanty, Skowronek, Woj-

tach. W miejsce W. Korfanteo wchodzi Kulis; — Okr. 39 Katowice: W. Korfanty, Sikorski, W. miejsce W. Korfanteo wcho dzi Sosiński; — Okr. 40 Cieszyn-Pszczy- na: W. Korfanty, ks. Londzin, Steślicka, W. miejsce W. Korfanteo wchodzi red. Kwtaikowski; — Okr. 41 Kraków-miasto: W. Korfanty, H. Mianowski, w miejsce W. Korfanteo prof. Konopczyński; — Okr. 42 Kraków-powiat: Tabaczyński, Matłosz, Okr. 43 Wadowice: M. Kozłowski, K. Ho- leksa; — Okr. 44 Nowy Sącz: Jachymiak; Okr. 45 Jasło: S. Szurlej; — Okr. 47 Rze- szów: dr. Chłapowski; — Okr. 48 Prze- myśl: St. Rymar; — Okr. 49 Sambor: Ks. Lutosławski, J. Kornecki, W. miejsce ks. Lutosławskiego wchodzi Sielecki; — Okr. 50 Lwów miasto: St. Głabiński, Cz. Ma- czyński; — Okr. 51 Lwów-powiat: M. Pró szczyński; — Okr. 52 Stryj: Ł. Dunin; — Okr. 53 Stanisławów: T. Zagajewski, M. Jaroszyński; — Okr. 54 Tarnopol: Pos. Za- morski, Sobolak, ks. Miętus; — Okr. 55 Złoczów: K. Łuszczewski, T. Dolanowicz, Manaczyński; — Okr. 62 Lida: P. Racz- kowski; — Okr. 63 Wilno: Zwierzyński, ks. Olszański, Dubicki.

Z listy państwowej (20 posłów): (Kor- fanty, wybrany w okręgu) prof. St. Grab- ski, prof. Dubanowicz, Chałński, Balicka, inż. Kucharski, dr. Michalski, Pluciński, Szebeko, Kowalewski, Wierzbicki, Seyda, Zygmunt prof. St. Dąbrowski, inż. Gier- licz, ks. Gasiorowski, dr. Żaluska, Gości- ecki, Rudnicki, Sykała, prof. Trepka, inż. Przystowski, (red. Holeksa, wybrany w o- kręgu), red. Kozicki, Wierczak, Fundakow- ski, Tąd. Fojcik, ks. Kubik, Kalentkiewicz (Kozłowski, wybrany w okręgu) oraz trzej dalsi w miejsce pos. Korfanteo, Holeksy i Kozłowskiego (zapewne p. Paczkowski, prof. Bryła i p. Bolesław Zajaczkowski).

LISTA NR. 1.

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE (PIAST).

Okr. 6. Grodno: jeden poseł; — Okręg 11 Ło- wicz: Jan Dąbski; — Okr. 14 Łódź pow.: Wyrzy- kowski; — Okr. 16 Kalisz: Chwaliński; — Okr. 18 Piotrków: Fijałkowski; — Okr. 19 Radom: Zię- tek, Makulski; — Okr. 22 Sandomierz: Erdman, Bula; — Okr. 23 Wierzbnik: Janeczok; — Okr. 24 Łuków: jeden poseł; — Okr. 25 Biała Podla- ska: Kowalczyk; — Okr. 26 Lublin: jeden poseł; Okr. 37 Ostrów: Sikora; — Okr. 43 Wadowice: Gednarczyk, Roman, Wojdyła; — Okr. 44 Nowy Sącz: Kiernik, Potoczek, Łaskuta, Zastawnik; — Okr. 45 Tarnów: Witos, Brodacki, Dubiel, Rerek, Cieluch; — Okr. 46 Jasło: Witos, Szmigel, Ma- delejczyk, Jedynak; — Okr. 47 Rzeszów: Plusa, Pe- niażek, Sobek, Gruszka, Sicha i jeszcze jeden po- seł; — Okr. 48 Przemyśl: Toczek, Pawłowski; — Okr. 49 Sambor: Rataj, Włósta; — Okr. 51 Lwów pow.: Bryl, Malik, Posadzki, Przewrocki; — Okr. 52 Stryj: Dr. Targowski; — Okr. 53 Stanisławów: Witos, wzgl. Ostrowski, Wajewoda, Kosydarski, Szpital, w miejsce Witosy wzgl. Nawrocki; — Okr. 55 Złoczów: (Witos), Przewrocki, Poznań- ski, Wiśniewski, w miejsce Witosy wzgl. Wojto- wicz; — Okr. 62 Lida: dwóch posłów; — Okr. 63 Wilno: Krzyżanowski.

Z listy państwowej (12 posłów): (Witos, wy-

14

NADESŁANE.

Lwowskie Tow. Akcyjne Browarów

POLA NEGRI

ulubionica Publ., odniosła tryumf w n. czarna kreacy w ramach Dnia Kino „CHIMERA“ „SAFO“ 29525

brany w okręgu), Rataj (Dąbski), wybrany w o- kręgu), Dębski (dr. Kierulik, wybrany w okręgu), Bobek, (Kowalczyk, wybrany w okręgu), Kielak Bogusławski, Niedbalski, Piuta, (Wyzykowski, wybrany w okręgu) oraz w miejsce wybranych w okręgach: Erdman, pułk. Młodziński, red. Maryan Dąbrowski, (Bryl, wybrany w okręgu), Byrka, Anusz.

LISTA NR. 2.

POLSKA PARTYA SOCYALISTYCZNA.

Okręg 1. Warszawa miasto: Norbert Barlicki, Rajmond Jaworowski, Zofia Praussowa; — Okr. 9 Płock: Mieczysław Niedziałkowski; — Okr. 11: Łowicz: Ludwik Siedziński; — Okr. 12 Grodzisk, Skierniewice: Kazimierz Dobrowolski; — Okr. 15 Konin: Jan Cholupko, Kwapiński (wybrany rów- nież w okręgu 42 Kraków pow.); — Okr. 16 Ka- lisz: Zygmunt Gardecki, sekr. Zw. Zaw.; — Okr. 17 Częstochowa, Radomsk: Kazimierz Puzak; — Okr. 19 Radom: Tomasz Arciszewski (wybrany również w okr. 31 Będzin); — Okr. 20 Kielce: (3 mandaty); — Okr. 21 Będzin: Tomasz Arciszew- ski (wybrany również w okr. 19 Radom) i Jan Stańczyk; — Okr. 23. Wierzbnik: Antoni Paczak; Okr. 26 Lublin: Maryan Malinowski; — Okr. 27

Energiczna pacyfikacja Kraju.

„Cześć władzy, która energicznie postępuje.

(Kp) Przed czortkowskim sądem doraźnym toczy się rozprawa przeciw 9 członkom bandy bolszewicko-ukraińskiej z Melnyczukiem Stefanem na czele. Na ławie oskarżonych zasiadają: Stefan Melnyczuk Piotr Szemeta, Michał Beluk, Jarosław Panasiuk, Iwan Lukacz Andrzej Paulek, Iwan Sergij i Sydor Zahorochnyj. Ponadto

stoi przed sądem grecko-katolicki proboszcz

ks. Michał Dmyterko.

Bojówkowa ta banda, doskonale uzbrojona przez bolszewików, dopuściła się w powiecie czortkowskim szeregu napadów na tie sabotazowem. Między innymi

ma ona na sumieniu życie nauczyciela Berezawskiego, Ukraińca,

który kandydował na posła do sejmu polskiego. Banda zamordowała go wystrzałami karabinowemi a do czynu naklonił ich ks. Dmyterko.

Jak donosi jedno z dzisiejszych pism, świadkowie zeznali bardzo obciążająco dla bandy, poznając ich z twarzy, ponadto

znaleziono na nich różne części garderoby zrabowane z zabitego Berezawskiego.

Wszyscy bandyci pochodzą ze Wschodniej Małopolski, z powiatu podhajeckiego, leszczyckiego, kołomyjskiego i brzeżańskiego

Dowody ich winy są tak krzyczące, że nie próbują oni nawet wykręcać się. Przyznają się do morderstwa.

Wyrok ma zapasć najpóźniej jutro rano.

Zatrute drzazgi.

Władze policyjne, odkrywając źródło i sieć całej organizacji wywrotowo-konspiracyjnej przeciw państwu polskiemu i aresztowawszy głównych macherów tej antypaństwowej roboty, wydobywa teraz po prowincyi różne odnoży i zatrute drzazgi, tkwiące jeszcze wśród społeczeństwa, dokonując aresztowań wśród prowincjonalnych fili spiskowych.

Z nieubłaganą konsekwencyą ściga się wszelkie objawy bandytyzmu i anarchii, zyskując tem

pełne uznanie i szacunek ogółu ludności tak polskiej jakoteż polareszamy to z naciskiem — ukraińskiej.

Najlepiej charakteryzuje te nastroje lot taki drobny, lecz znamienity fakt:

Gdy obok pewnej wsi przechodziła nazywając się patrol policyi państwowej, tamtejszy grecko-katolicki proboszcz, stojący w otoczeniu gromady wiościan-Ukraińców, na widok policyi zdjął wraz z chłopami kapelusz i odzwał się z uznaniem i zapalem:

„Cześć władzy, która energicznie postępuje!”.

Naród ukraiński jest już męczony awanturami i cieszy się, że wreszcie położono dłoń na elementach awanturniczych, które rozdierają rany, niepołojone dotąd.

Rozstrzeliwanie bandytów.

Bandyci, wyłapywani z bronią w ręku, nie zawsze mają potulne miny. Często stawiają czynny opór władzy. W tych wypadkach organy państwowe muszą się chwycić środka ostatecznego. W koniecznej potrzebie bandytem strzelają w leń.

I tak w nocy z 4 na 5 listopada w gminie Czernelica powiat Horodenka zastrzelono dwóch bandytów.

W dniu 4 listopada w Zupanfu, powiat Skole rozstrzelano dwóch bandytów, przyłapanych z bronią w ręku przez wojsko.

Dnia 7. listopada rostrzelany został znany bandyta Wasyl Nyczaj z Czernelicy, powiat Horodenka.

Ludność urządza samosady nad bandytami.

Ukraińska ludność wiościana wrota raz większą nienawiścią do awanturników, lubiących strzelać i palić. Zdarzają się wypadki samosady. Dotychczas otrzymaliśmy wiadomość że w dwóch miejscach znaleziono zwłoki bandyty, odzianego w cywilny ubiór z odpowiednią stylizacją bolszewicką, z karabinem i pełnem uzbrojeniem. Prostrastu chłopcy przyłapali ich gdzieś i kijami zatłukli jak psów.

Policya prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Zamość: Tomasz Całui; — Okr. 39 Katowice: Józef Bliniszkiwicz; — Okr. 40 Cieszyn: Tadeusz Reger; — Okr. 41 Kraków - miasto: Dr. Emil Dobrowolski; — Okr. 42. Kraków pow.: Ignacy Daszyński, Zygmunt Żulawski, Jan Kwapiński; — Okr. 43 Wadowice: Kazimierz Czopiński; — Okr. 44 Nowy Sącz: Dr. Zygmunt Marek; — Okr. 50 Lwów-miasto: Artur Hausner; — Okr. 51 Lwów pow.: Julian Smolkowski; — Okr. 50 Stryj; Jędrzej Moraczewski; — Okr. 54 Brześć: Uziębło; Okr. 60 Pińsk (3 mandaty); — Okr. 63 Wilno miasto i pow.: Stanisław Piawski.

Z listy państwowej (7 posłów): (Daszyński, wybrany w okręgu), Perl, (Barlicki, wybrany w okręgu), Ziemięcki, (Diamand, (Moraczewski, wybrany w okręgu), (Żulawski, wybrany w okręgu), oraz w miejsce wybranych w okręgach; (Chałupka-Kwapiński, wybrany w okręgu), (Niedziałkowski, wybrany w okręgu), (Szczerkowski, (Prżak, wybrany w okręgu), Zaremba, Kuryłowicz, Smollikowski.

(Dalszy ciąg zestawienia podamy w poniedziałkowym numerze).

MNIEJSZOŚCI NARODOWE W SEJMIE.

Warszawa. (Pat) „Gazeta Warszawska” oblicza skład posłów narodowości niepolskiej na 89 posłów, w tem 38 Żydów 24 Ukraińców, 16 Niemców, 10 Białorusinów i 1 Rosjanin. Liczba ta stanowi piątą część posłów sejmowych czyli 20 proc.

SPRAWA KLAJPEDY.

Warszawa. (AW) Z Kowna donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych sprawę Klajpedy uważają za przesadzoną na niekorzyść Litwy. Urzędowa „Ljetuwa” przygotowuje opinię litewską na przyłecie wiadomości o klęsce rządu w sprawie Klajpedy.

Nowa koalicja na Bałkanie.

Warszawa. (Telef.) (z) Według wiadomości, jakie nadeszły z Konstantynopola do Rzymu generalowie alianccy na czwartej konferencji z Rifetem Paszą zakomunikowali mu jako fakt dokonany utworzenie nowego porozumienia państw bałkańskich łącznie z Bułgarią. Wiadomość ta wywołać miała wielkie wrażenie na Rifecie Paszy. Skutkiem tego nastąpiło pewne odprężenie sytuacji. Warunki porozumienia polegają na tem, że dokonany ma być podział brzegu Morza Egejskiego po-

między Serbią a Bułgarią. Bułgaria otrzyma Dedeagacz i korekturę granicy w okolicach Ueskibu, Serbia otrzymała wojenną strefę w okolicach Ueskibu i Saloniki oraz Saloniki jako port wolny za zgodą Grecyi. W otoczeniu Mussoliniego uważają do prowadzenie do porozumienia bałkańskiego za zasługę polityki Włoch i przepowiadają supremacyę Włoch na Bałkanie

Francja popiera u siebie faszyzm.

Warszawa. (Telef.) (z) „Populaire“ do nosi, że Francja wydała faszystom zbliżonych komunistów i nawołuje do rozpoczęcia w Paryżu międzynarodowego kontrrewolucyjnego ruchu w duchu nacjonalistycznym.

Wielomilionowe oszustwo na szkodę Banku Handlowego w Warszawie.

Warszawa. (Telef.) (z) „Kuryer Poranny“ podaje dziś szczegółową wiadomość o nowym oszustwie, które dokonane zostało w największym banku stolicy, a mianowicie w Banku Handlowym w Warszawie. Jest to wiadomość tem ciekawsza, iż bank ten uległ niedawno sensacyjnemu oszustwu, które popełnili Weiss i Rulski. Za ledwie opinia stolicy została uspokojona o tem oszustwie, które dowiodło zupełnej indolencji kierownictwa pierwszego ban-

ku warszawskiego, a już udało się sprytnym oszustom wprowadzić w błąd tę instytucję w ten sposób, iż wpłacili oni na konto, które kazali sobie otworzyć, fałszywe czeki P. K. O. na sumę przekraczającą 80 milionów i zdołali z tej sumy pobrać 27 milionów zanim w Banku zdołano stwierdzić, że czeki te nie mają w P. K. O. żadnego pokrycia, a Spółka, która zażądała otwarcia konta jest fikcyjna, podpisy zaś współników sfałszowane.

Groźne położenie na Wschodzie.

London. (AW) 6 angielskich torpedowców jako przednia straż angielskiej eskadry przybyło do Dardanell. Przybędzie jeszcze 5 lekkich krążowników i 3 pancerniki do Bosforu. Angielski główny dowódca w Konstantynopolu wydał proklamację do ludności europejskiej, w której zawiadamia ją o przywróceniu środków ostrożności i wzywa do zachowania spokoju i równowagi.

Paryż (Pat.) Rząd francuski postanowił wysłać nowy pancernik na wodę tureckie.

Rzym. (AW) „Chicago Tribune“ donosi z Rzy-

mu, że rząd włoski postanowił wysłać do Konstantynopola 3 okręty wojenne, celem ochrony interesów poddanych włoskich. Wedle wiadomości, pochodzących z włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, sytuacja na bliskim wschodzie jest w dalszym ciągu krytyczna.

Wiedeń. (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu. Z powodu przerwania kabli przez komunistów, koło Czarnaku, rząd angielski nie otrzymał dziś ze Wschodu żadnych wiadomości.

Falsz i oszczerstwo -- oto broń ósemki.

W „Słowie Polskiem“ z dnia 9 bm. pojawiła się złośliwa notatka jakoby kupcy pp. Leonard Sołdecki i Józef Oźmiński z oburzeniem oświadczyli że na odezwie Centrum Mieszczańskio listy Nr. 14 swych podpisów nie umieścili.

Na tę notatkę przedstawił nam komitet Centrum Mieszczańskio listy 14 arkusz z wyraźnym u góry napisem: „Zgadzą się na umieszczenie mego nazwiska pod odezwą do obywateli miasta Lwowa, zalecającej głosowanie na listę kandydatów do Sejmu i Senatu „Centrum Mieszczańskio“ Nr. 14“ i na tej liście w rubryce 10 umieszczono jest wyraźny podpis pana Leonarda Sołdeckiego kupca we Lwowie, zaś w pozycji 20 własnoręczny podpis Józefa Oźmińskiego kupca we Lwowie. Ponadto otrzymujemy następujące oświadczenie: „Stwierdzam niniejszem, że pod odezwą Centrum Mieszczańskio Nr. 14 podpis mój za zgodą i wola moją został umieszczony i nikogo nie upoważniałem do odwoływania mego podpisu. Lwów dnia 10 listopada 1922. Józef Oźmiński“.

Czyż potrzeba jeszcze jaskrawych dowodów niekłamności tych, którzy dla swoich celów partyjnych posługują się tak haniebnymi środkami?

południu „Kościuszkę pod Racławicami“, obraz historyczno-ludowy w 5 aktach, Anczyca.

W sobotę, dnia 11. listopada, o godzinie 7-ej „Opowieści Hoffmana“, opera w 3 aktach.

W niedzielę, dnia 12. listopada, o godz. 3-ciej „Dziady“, sceny dramatyczne w 6 odsłonach — A. Mickiewicza.

W niedzielę dnia 12. listopada, o godz. 7-mej „Tosca“, opera w 3 aktach, Pucciniego.

TEATR MIŁY

W sobotę, dnia 11. listopada, o godzinie 7-ej „Księga Hioba“, komedia Włławera.

W niedzielę, dnia 12. listopada, o godz. 7-mej „Księga Hioba“, komedia Włławera.

TEATR NOWOŚCI.

W sobotę, dnia 11. listopada, o godzinie 7-ej „Bajadera“, operetka w 3 aktach, Kalmana.

W niedzielę dnia 12. listopada, o godz. 7-mej „Bajadera“, operetka w 3 aktach, Kalmana.

—60—

Ag. konc. Tow. muz. — W poniedziałek 13. listopada Ignacy Friedmana, pianista. Bilety do nabycia w składzie nut B. Polonickiego. 29406

—60—

„MADAME TALLIEN“. Francuski dramat wielkich ludzi i wielkich zdarzeń w 6 aktach. Jeden z tych wspaniałych obrazów przeszłości, które nie wymkną się przedko z pamięcią. Cały czar minionych czasów powstaje tu z martwych i odżywszy w pełnym blasku, rozrzuca niezwykle uroki. Widz z zapartym oddechem śledzi wspaniałe obrazy, zarazem zaś jawiące się na tle tego przepychu zdarzenia, których splot utrzymuje uwagę w cią-

Plabiscy „Wiek Nowego“

Wczoraj popołudniu o godz. 6 tej w Redakcyi „Wiek Nowego“ odbyło się losowanie o premię 100.000 mk. przeznaczoną przez wydawnictwo „Wiek Nowego“ za dobre rozwiązanie pytania: „Kto zostanie posłem z miasta Lwowa“.

Dobrych rozwiązań było 26 — przy losowaniu zjawilo się 17 osób.

Na ogólne żądanie — premię 100.000 mk rozdzielono na 4 części, tak, że powstało cztery premie po 25.000 mk.

Przy losowaniu — premie po

25.000 mk.

zdobyli,

1) Rudolf Sasiadek, Lwów, Rzeźnia miejska, pom. handl. w restauracyi;

2) Edmund Świerczewski, Lwów, ul. nr Bajkach 1 27;

3) Tadeusz Waydowicz, Lwów, ul. Nabelaka 1 5;

4) Marcin Hajdun, Lwów, ul. Czarneckiego 1 12.

Obecny przy losowaniu p. Hajdun podjął już premię — innych wygrywających upraszamy o zgłoszenie się po premie z odpowiednią legitymacją w terminie trzydniowym.

gtem naprężeniu. Główną rolę „Teresy“ kreuje słynna z piękności i talentu dramatyczna artystka Cecylia Sorel. Dziś premiera w „Koperniku“ i „Marysienko“.

50 proc. zniżka dla inteligencji. W poniedziałek we wszystkich teatrach obowiązują ceny do połowy niższe.

Z życia sokolego. Związek powszechnie we Lwowie amatorska orkiestra Sokola - Macierzy pod dzisiejszą batutą kapelmistrza A. Osady rozpoczyna wspólnie z sokolem Kołem mandolinistów „Dźwięk“ tegoroczny sezon koncertowy: W niedzielę 19 listopada br. odbędzie się I. Symfoniczny koncert popularny w salach Sokola - Macierzy (ulica Zmorowicza) o godzinie 12 w południe. — Szczegóły w afiszach. Bilety nabywać można od dnia 13 listopada codziennie od godziny 7—8 wieczorem w kancelaryi Sokola - Macierzy.

Otwarcie zbiorowej wystawy art. mał. Pawła Gajowskiego, prof. szkoły przem. nastąpi dnia 12 listopada br. o godz. 10 rano w salach Towarzystwa Sztuk pięknych.

Z żałobnej karty. Onegdaj zmarła we Lwowie 6p. Eugonja ze Zmurków Fabiano, wdowa po profesorze Uniwersytetu lwowskiego, niewiasta niezwykłych zalet serca i umysłu. Pogrzeb odbędzie się dnia 12 listopada tj. w niedzielę o godz. 3 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Zyblikiewicza 1 23. Cześć Jej pamięci!

„Co to znaczy nubywstelenie Żydów w duchu polskim?“ Na temat powyższy odbędzie się w „Zjednoczeniu“ (Królewska 7) w sobotę 11 bm. o godz. 7 II. wieczór dyskusyjny. Członków i sympatyków uprasza się o przybycie.

Walne zgromadzenie. Stowarzyszenie urzędników państwowych z maturą szkół średnich ogólnokształcących we Lwowie, które odbędzie się w dniu 19 listopada 1922 r. o godz. 10 rano w gma-

Kronika białego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
TEATR WIELKI

W sobotę 11. listopada, o godzinie 3-ciej po

chu Sądu karnego przy ulicy Batorego 1. 2 w sali rozpraw nr. 11. (mafej)

Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: Termin wykupna świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1923 przypada na zasadzie art. 38 ustawy o państwowym podatku przemysłowym na okres od 1 listopada do końca r. 1922. Po upływie wspomnianego terminu, a więc już w pierwszych dniach stycznia 1923 przystąpią władze skarbowe na całym obszarze państwa do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz osobistych zajęć przemysłowych. Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych, będą pociągnięci do odpowiedzialności na zasadzie art. 126 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Artykuł ten przewiduje kary grzywny do wysokości trzykrotnej nieopłaconej lub nieopłaconej należności za świadectwa przemysłowe. (Pat.)

(kp) Śmierć pod kołami pociągu. Robotnik kolejowy Władysław Pluskwa, idąc wczoraj rano do pracy torem kolejowym z Rudna na dworzec główny we Lwowie, dostał się koło budki kolejowej pod lasem białohorskim pod koła pociągu nr. 25 i zginął na miejscu. Policja na Bogdanówce prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

(kp) Kto ma szczęście? Naturalnie, że bogacz. Majer Pohoryles, właściciel sklepu białawatnego przy ul. Legionów 41, spostrzegł wielce zaambarysowany, że ze sterty towaru, który mu wyładowano, zniknął bal materyli, wartości półtora miliona marek. Gdy rozgoryczony rozmyślał, kto będzie teraz paradował w jego materyli i w jaki sposób powotować swoją stratę, zjawił się nagle jak aniołek z czekolady, Manuel Gruber, dzwigniac w ulicy Berka, spotkał Mandel dwóch smarkatych i obdartych dżentelmenów z III. dzielnicy którzy nieśli bal sukna. Ponlewał wydawali mu się podejrzanymi, zapytał ich niedyskretnie, skąd, dokąd i którędy, co młodych złodziei tak przstraszyło, że porzucili kradzione sukno na ulicę i uciekli. Uczciwy Mandel Gruber dostał w nagrodę za swój trud i swoje dobre serce, aż dziesięć tysięcy marek.

(kp) Gdzie maż. Jan Karpata, aplikant sądowy, człowiek chory nerwowo, wyszedł z domu przy ul. Borkowskiego 10 przedwczoraj, o godz. 6-tej rano i dotąd nie wrócił. Zanlepkolona żona zawiadomiła o zgonie policję.

(kp) Jedzą, piją, laski palą, a potem nie chcą płacić. Zdarza się to czasem! Wczoraj bawił się tak właśnie w restauracji hotelu „Imperial” — niejaki pan Klemens Kalkus, który zjadł i wypił za 360 tysięcy marek, a „jak przyszło co do czego, jakoś nie było z tego”, bo miły gość nie chciał wyciągać kabzy z kieszeni. Wobec tego nieutulony w smutku personel restauracyjny kazał aresztować gościa, trzymając się katolickiej zasady, że rachunki w restauracji należy płacić.

(kp) Rozprawa przeciw Fedakowi i towarzyszącej mu odbyła się w środę, z powodu święta grecko-katolickiego.

(kp) Zdradliwe srebro. Kupiec Dawid Fruchman miał wczoraj gości aż z zagranicy. — bo z Czaj w Czachosłowacy, w osobie niejakego Ludwika Adanka i Emanuela Husaka. — Obaj „Czecho-słowacy” korzystając z taniości w Polsce i z drożyzny swych pieniędzy, skupowali we Lwowie różne rzeczy, dali też zarobić Fruchmanowi. Dopiero po odjeździe gości ze Lwowa Fruchman zaczął dokładnie przeliczać otrzymane za towar kerony czeskie, tłumaczyć je z ów-klem w reku na marki polskie i wtedy dopiero przekonał się, że zarobił figę, gdyż wydał gościom 100 tysięcy marek za dużo. Nie mając się przed kim skutecznie paskarzyć, przyszedł skarżyć się policji.

(kp) Z kroniki wypadków. Na dworcu głównym we Lwowie napadli poprzedniej nocy jacyś bandyci na dozorcę nocnego Józefa Kanowskiego i dokładnie poranili go.

W czasie jazdy koleją z Brodów do Lwowa Moryc Welssar, trafikant, wsadził palce między drzwi. Drzwi zmażdżyły mu wszystkie palce.

Maryja Hrab, upadła w realność przy ulicy Nabliska 11 A, i złamała nogę.

We wszystkich tych wypadkach pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(kp) Zhańbienie dziecka. Policja aresztowała onegdaj niejakego Izraela Goldsteina, szewca — zamieszkałego przy ul. Granicznej 539. Goldstein dopuścił się zhańbienia na 10-letniej dziewczynie Lejl Grün.

(kp) Gdzie krowy. Współkłaściciel cegielni „Stillerówka” Izrael Stein, zamieszkały przy ul. Snopkowskiej 7, wypuścił onegdaj na pastwisku dwie krowy, by się popasły na pożywnym szronie. Nie wiele skorzystały krówki, skorzystał za to ktoś inny, który oblie krowy, pozostające bez dozoru, skradł.

(kp) Dyszel w oku. Woźnica Teodor Fedyniak, z firmy Leidera, jechał wczoraj wozem, naładowanym węglami w stronę ulicy Żółkiewskiej. Po drodze chciał wymknąć furę na przodzie i wpakował się z końmi i dyszlem prosto w tramwaj H—O 143, tak niefortunnie, że stłukł szybę tramwajową, motorowego zaś, Bartłomieja Barszczewskiego ugodził dyszlem w lewe oko i w głowę. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził opuchnięcie i dwie rany na głowie.

(kp) Piec skradziono. Maksowi Pichholzowi, właścicielowi sklepu żelaznego w Rynku, skradziono z podwórza piec żelazny, wartości 50.000 marek.

(kp) „Ja jestem bolszewik”. Pania Grübler — zamieszkała przy ul. Baizera 4, skrzyła się policji, że bracišek jej Maksio, napada ją wraz z żoną, bije, awanturuje się, że aż strach. Wczoraj znów napadł na nią w mieszkaniu, podał jej bluzkę, a gdy napadnięta zagroziła mu policją — odważny Maks odpowiedział: „nu ja się nikogo nie boję, bo ja jestem bolszewikiem”.

(kp) Bezdolny robotnik. J. Szewczuk, 58-letni robotnik, nie mając dachu nad głową, wszedł do piwnicy na placu Teodora 12, wszedł w słomę i ułożył się tam do snu. Ktoś z domowników znalazł go jednak w tej kryjówce i wystraszony zawiadomił o tem policję, która bezdomnego umieściła w aresztach.

(kp) Oddaj zęby! Zofia Sotnik, służąca u H. Opaty, przy ul. Szpitalnej 8, zabrała na szkodę tegoż rozmaite rzeczy, by sobie przydać ozdoby, a więc cwikier na nos, komplet 7 złotych zębów, koszulę i baczulkę. Odszedłszy od tego państwa, wsadziła sobie — jak twierdzi poszkodowany — złote zęby swego pana w paszczkę, psując krew swym koleśnikom, przed którymi oddawna chwaliła się, że będzie mieć w gębie złote zęby. Lecz co wolno panu Opatowi, to nie wolno Sotnikównie. Właściciel zębów zwrócił się do policji, by mu pomogła w odzyskaniu kasałającego złota.

Podwyższenie wkładek zawiązkowej w obrocie czekowym Pocztowej Kasy Oszczędności. Wysokość wkładek zawiązkowej, stanowiącej najmniejszą sumę, jaka stale winna się znajdować na koncie uczestnika obrotu czekowego PKO. od 15 listopada br. zostaje podwyższoną ze 100 na 5000 Mkp. 23971.

W PASZCZY LWA
przygody białej niewolnicy.
29454

Dziś 11 b. m. **PREMIERA**
w Marysle i Koparniku

MADAME TALLIEN

dramat salonowy francuski w 6. aktach.
29452

DR. MABUZE

I. i II. serja w „Ucieśze”
III. „ w „Pasafu”.

29453

SALA SOKOŁA MACIEKZY

W sobotę 11. listopada o godzinie 8.30 wieczorem, III. ostatni Seans Dr. Tho-Ramy i Dr. Radwana. — Nowy program! 29355

Z MUZYKI. Drugi poranek z cyklu fortepianowego Wiktora Łabuńskiego odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit. art., w niedzielę 19. bm. o godz. 12-tej w południe. W programie SCHUMANN. Bilety w składzie nut B. Połonieckiego. 29505

PROF. W. ŁABUŃSKI odbędzie 19 i 20 bm. LEKCJE w szkole muzycznej S. Kasperek. (ul. Kowalewskiego 4). 29506

ZAGINAŁ MŁODY WILCZUR PIES „OSMAN”, za zwrot sówite wynagrodzenia. Dr. Hermelin, Kraszewskiego 5. 29522

Kupcie tyko **Mokka**
RADOMSKĄ CYBORJĘ

23905

Dla biednej, opuszczonej, starej wdowy — zechce każdy ofiarować, co może. Niezdolna — z powodu choroby do pracy, mająca w dodatku utrzymać i wyżywić również ciężko chore dziecko, ginie formalnie z głodu. Łaskawe datki przyjmują Adm. Wieku Nowego „Dla wdowy M. C.”

Zgubiono: klucz w stajni, bilet abonamentowy tramwaju elektrycznego, tudzież legitymację do pracowni naukowej i towarz. akademickiego itd. Odebrać można w naszej Administracji.

Kronika sportowa.

Do turnieju, urządzanego przez L. K. S. „Sparta” o nagrodę ufundowaną przez Wydział wymienionego klubu, stanęły następujące drużyny: Świtez, Unia, Orleta, Biały i Sparta.

Zawody odbywać się będą w niżej podanym porządku, każdorazowo na boisku 19 pp. O. L., o godzinie 230 popoł.

- 1) 10. listopada (piątek), Orleta—Świtez;
- 2) 11. listopada (sobota), Unia—Biały.
- 3) 13. listopada (poniedziałek) Sparta—Świtez;
- 4) 15. listopada (środa), Orleta—Biały;
- 5) 16. listopada (czwartek) Sparta—Unia;
- 6) 18. listopada (sobota), Biały—Świtez;
- 7) 19. listopada (niedziela), Sparta—Biały;
- 8) 20. listopada (poniedziałek), Orleta—Unia;
- 9) 22. listopada (środa), Świtez—Unia;
- 10) 23. listopada (czwartek), Sparta—Orleta;

25

Z życia muzycznego.

Z okazji gościnnych występów p. St. Argasińskiej—Choynowskiej miałyśmy sposobność słyszeć operę P. Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin” w nieco odmiennej niż poprzedniego sezonu obsadzie niektórych partii.

Kreacja Tatiany, odpowiadająca w zupełności warunkom, którymi dysponuje p. Argasińska, została odtworzona tak pod względem muzycznym jak i scenicznym w sposób tworząc całość, stojącą na wysokości zadania.

Na szczególną wzmiankę zasługują bardzo silne w wyrazie momenta odsłony drugiej aktu I, oraz ostatnie aktu III.

Dzielnym partnerem p. Argasińskiej był p. Dolnicki, jako Onegin. Artysta ten o wcale wysokiej kulturze śpiewaczej i scenicznej wykazał bardzo skrupulatne przygotowanie muzyczne do tej partii. Brak silniejszych scenicznych podkreśleń a niektórych ważniejszych momentów koniecznych dla dobrego zrozumienia postaci Onegina ustąpi zapewne w przyszłości wobec bardzo starannej i dobranej obmyślanej gry p. Dolnickiego. Nawiasem zauważamy, że maska Onegina w akcie III winna być nieco zmieniona, widzimy go bowiem znowu po upływie lat dziesięciu, zniekarnego blakaniem się po świecie wśród ciągłych rozterek duchowych...

P. H. Green, jako Olga, głosowo w partii tej bardzo dobra nie stworzyła nam jednak scenicznie postaci tak, którą można uważać w całym tego słowa znaczeniu za kontrast do sentymentalnej, romansami karmionej Tatiany.

P. Zopot, jako ksiądz Gremin, zaznaczył się w tej aczkolwiek małej roli bardzo chlubnie.

W końcu zaznaczamy, że obsada partii Larsiny powinna być w interesie całości bezwzględnie zmieniona.

W piątek dnia 3 bm. odbył się w sali Polskiego Tow. Muz. koncert pianistki p. Jadwigi Jasińskiej.

Na obfity i urozmaicony program złożyły się: A. Scarlatti'ego „Pastorale-Capriccio”, — L. Beethowena „Sonata C-dur, op. 53”, — Glucka-Brahmsa „Clavotte”, — J. Brahmsa „Rapsodia H-moll, op. 79”, — Fr. Chopina „Etiudy C-moll, As-dur, F-moll, Ges-dur; Nokturn Des-dur, Polones As-dur, op. 53” — Fr. Liszta „Etiuda koncertowa Des-dur oraz Czajkowskiego—Liszt „Parafraza koncertowa” z opery Eugeniusz Onegin”.

Koncertantka sumiennie przygotowana stanęła na estradzie wykazując przede wszystkim opanowanie technicznej strony gry, jeśli zaś nie odniosła należytego sukcesu, przyczyną tego należy szukać w braku głębszego wczucia się w wykonywane utwory. Ta okoliczność w pierwszym rzędzie spowodowała, że Sonata Beethowena wypadła błąd, brak jej bowiem było zdecydowanego wyrazu muzycznego. O wykonaniu większej części utworów Chopina możemy tyle powiedzieć, że zostały niestety tylko odegrane. Słyszany niedawno z tej samej estrady Gawot Glucka-Brahmsa przeszedł prawie że bez głębszego wrażenia.

Mimo wykazane wyżej braki zebrane grono wdzięcznych słuchaczy darzyło koncertantkę po każdym punkcie gorącymi oklaskami.

Atrakcyjną, natomiast muzyczną w wielkim stylu był koncert primadonny opery wielkiej w Madrycie, p. Jadwigi Lachowskiej.

P. Lachowska witana serdecznie przez liczną zebraną publiczność wykonała w pierwszej części koncertu Lully'ego arję z opery „Amadis”, — Pergolesiego arję z opery „Serva padrona”, — Ravela Fiet zaczerpniętą z poematu „Scheherzada” oraz Debussy'ego arję z opery „Syn marmotrawny”, w których to utworze szczególnie zajaśniały w całej pełni zalety piękne, o metalicznym brzmieniu oraz o szerokiej skali głosu p. Lachowskiej i jej wysoka kultura śpiewacza. Drugą część koncertu poświęciła p. Lachowska w całości muzyce polskiej wykonując piosenki Rózyckiego, Paderewskiego, Opieńskiego oraz Niewiadomskiego.

Jakkolwiek kompozycje te o charakterze lirycznym nie leżą w naturze głosu p. Lachowskiej, zostały jednak wykonane z wielkim zrozumieniem. Na szczególną wzmiankę zasługują Paderewskiego „Ducharz”. Koncert zakończyła p. Lachowska odśpiewaniem Respighi'ego „In alto Mare” oraz Manuela de Falla cyklu pieśni hiszpańskich, ze względu na oryginalność motywów oraz harmonizację bardzo ciekawych.

Zebrana publiczność oklaskiwała gorąco poszczególne punkta programu zmuszając p. Lachowską po skończeniu oficjalnej części koncertu do naddatków w formie dwu pieśni.

Akompaniował Dr. Edward Steinberger, jak zwykle doskonale.

Zapowiedziane dziennikami wykłady z zakresu historii muzyki profesora muzykologii Uniw. Jag. w Krakowie Dr. Józefa Rejsa w Seminarjum Lwowskiego Instytutu Muzycznego (ul. Sobieskiego 4) rozpoczęły się dnia 29. ub. m.

Bardzo przystępna forma wykładu, przykłady praktyczne, ilustracja instrumentalna oraz piękny styl składały się na całość zdolną obudzić w słuchaczach wielkie zainteresowanie dla przedmiotu. Żalować jednak wypada, że prelekcje te przystępne są tylko dla ścisłego grona uczniów Seminarjum. Jak nas informowano Kierownictwo Lw. Inst. Muz. weszło w petraktycy z prof. Rejssem celem przyskoczenia go dla szeregu prelekcji przystępnych także i dla szerszego koła miłośników muzyki.

w zast. Roman Belohlavek.

Małe przyczyny - wielkie skutki.

(?) Bywa i tak, że na politykę mają wpływ... zwierzęta.

Znana to rzecz: małe przyczyny a skutki są nieraz bardzo wielkie.

Powiadają, że Kemal Pasza zawdzięcza swe powodzenie małej małpie. Przed dwoma laty małpa ugryzła króla greckiego Aleksandra i ten umarł wkrótce na zatrucie krwi. Bezpośrednim następstwem tego było, że „wola ludu” powołała z powrotem na tron

króla Konstantyna ojca Aleksandra, tego samego, który w swoim czasie poszedł na wygnanie. Venzelos ustąpił. Do władzy doszła partya narodowa szowinistyczna. Zaostrzyły się stosunki. Rozgorzała wojna w Małej Azji. Wojna ta miała dla Grecji fatalny przebieg. Kemal Pasza nie byłby miał sposobności zostania bohaterem swej ojczyzny, gdyby małpa nie była ugryzła króla Aleksandra.

Wojnę w 1914 wywołały świnię. Serbia czerpała swe dochody z wywozu świń. Ponieważ kraj ten nie miał własnego portu, musiano ładować świnię w portach austriackich. To wywoływało częste scysy między granicznymi władzami. Policja graniczna austriacka bywała, nie chciała zezwolić na przewóz, gdy okazało się, że jakiś transport świń budzi obawy zarazy. Te względy „zdrowotne” uważano w Serbii za złośliwość rządu austriackiego. Wyrodziła się z tego wśród Serbów straszna nienawiść do rządu austriackiego. Nienawiść ta znalazła swe ujście w pamiętnym mordzie sarajewskim, gdy z ręki skrytobójcy zginął austriacki następca tronu.

Podobno zawiniły także świnię, że w 1857 r. wybuchło w Indjach powstanie. Pułk tubytców rzucił się na angielskie wojska: aby je wyrzucić z tego jedynie powodu, że ich rozpuścił pogłoska, jakoby patrony, rodzane między indyjskimi żołnierzami byli posmarowane świńskim tłuszczem. Dla Indyan świnia jest nieczystym stworzeniem, dla którego mają wstręt. Z tego wstrętu do świń zrodziła się rewolta, która miała krwawy przebieg.

Przed rokiem byliśmy świadkami ostrego konfliktu między Węgrami a Rumunją. Przyczyną było cięle, które należało do hrabiego Andrassy'ego i przekroczyło granicę rumuńską. Rumunowie „urwiezili” cięle. Ten afront mógł mieć bardzo poważne następstwa.

Krowa stała się powodem, że egipski minister Nubar Pasza stracił swój urząd. Podczas wycieczki do swoich dóbr w pobliżu Kairu ubodła go krowa. Kilka tygodni leżeć musiał w łóżku, a tymczasem Kedyw odebrał mu tekę ministerstwa. Cały gabinet podał się potem do dymisji, a to przesilenie gabinetowe utraciło raz na zawsze partyę Nubara Paszy.

Złośliwa mucha stała się powodem śmierci papieża Hadriana IV, urodzonego Anglika, którego rodowe nazwisko brzmiało Mikołaj Breakspear. Był to pierwszy i ostatni Anglik, który kiedykolwiek nosił tyturę papieską. Pochodził z Irlandji. Gdyby żył dłużej, kto wie, w jakim kierunku byłaby poszła polityka Anglii wobec Irlandczyków.

Złoty pierścień Inki.

Ma on być drobnym zadatkiem wspartego skarbu Inkasów.

Pisarz angielski sir H. Rider Haggard ofiarował niedawno narodowemu Muzeum brytyjskiemu pierścień złoty, ważący osm razy więcej niż zwykle pierścienie i zawierający wyryte dziwne znaki.

„Daily Mail“ opowiada, że pierścień otrzymał nauczyciel Rider Haggarda od przyjaciela który przywiózł go z południowej Ameryki, prawdopodobnie z Peru.

Rzekomo znalazł go w grobie Inki

i śladził go z pałca trupa królewskiego.

siedzącego przy kamiennym stole w towarzystwie dwunastu mężczyzn i kobiet. Historia o tym stole i jego strasznym otoczeniu gra wielką rolę w pierwszej w roku 1886 wydrukowanej powieści Haggarda, pod tytułem „King Solomon's Mines“, a również w najnowszej jego powieści „The Virgin of the Sun“ pierścień Inki znów zaplątany jest w opowiadanie, Sir Rider Haggard twierdzi, że

pierścień ów był pierwszą pobudką do jego działalności pisarskiej.

Otrzymałszy go w spadku po nauczycielu ofiarował go muzeum. Możliwym jest rzeczywiście, że pierścień ów pochodzi z grobu jednego z władców peruańskich i że gdy hiszpanie spłądowali w roku 1533 świątynie słońca i groby królewskie, wydostali klejnot ten który drogą przypadku w tyle lat później przywędrował do Anglii.

W Argentynie do dziś dnia utrzymuje się podanie, że

w skrytym tunelu w Andach znajduje się skarb 10 milionów funtów w złocie.

Skarb ten służyć miał swego czasu na okup więzionego ostatniego króla inkasów Atahualpy. To podanie po części miesza się z prawdą historyczną. Uwięziony król obiecał chciwym bogactwom najędźcom, że zapłaci w zamian za swoją wolność pokój złotem i srebrem aż do wysokości lancy najwyższego żołnierza. Gdy pomimo spełnienia obietnicy króla wzięto dalej, poszły wieści po kraju, by zbierać wszystkie skarby jako okup dla chciwych konkwestadorów. Lecz nim skarby doszły

„święty syn Słońca Atahualpa“ spalony był na stosie w sierpniu 1533 r.

Legenda opowiada dalej, że w chwili egzekucji ogromna karawana złotem obciążonych lamów przechodziła Andy z Argentyny w kierunku miasta Cuzco, ale na wiadomość o dopelnionem nieszczęściu okup zamurowano w górach, gdzie spoczywa do dziś dnia. Na starym domu misyjnym koło Pueblo Tres Cruces widoczne są malowidła indyjskie przedstawiające szereg uczo-nych lamów zdążających w kierunku gór. Co rocznie awanturnicze ekspedycje ruszają z Buenos Aires w Andy, celem poszukiwania zakopanego skarbu, lecz dotychczas góry zażadnie strzegą tajemnice okupu ostatniego króla Inkasów.

NADESLANE.

KINO
„LEW“

A
T
L
A
N
T
Y
D
A

KINO
„LEW“

Dziś
codziennie

20578

Dziś
codziennie

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski. Zbiórka zajmuje się Narod. Org. Kobiet, Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11.

Okrutna zbrodnia pod wpływem Sherlocka Holmesa.

Okrutna zbrodnia pod wpływem Sherlocka Holm. Młodsi chłopcy obcięli głowę swej chlebodawczyni. — Inscenizacja zabójstwa, wzorowana na kryminalistycznej lekturze Conan Doyle.

Ofiarą sensacyjnej zbrodni była niejaka miss Hook, stara panna, utrzymująca sklep z wyrobami mydlarskimi i blaszanymi naczyniami w Londynie. Okazuje się, że panna Hook przyjęła do swego sklepu bardzo sympatycznego, jak mawiała, chłopca sklepowego, niejakiego Jamesa Balla. W tym samym magazynie pracował już był inny jeszcze młodzieniec nazwiskiem Green.

Obaj chłopcy prędko sobie przypadli do gustu. Ball imponował Greenowi znajomością kryminalnej literatury Conan Doyle'a i wpoił w niego zamiłowanie do czytania opowiadań zbrodni. Później często bywali razem w kinach na sensacyjnych dramatach. Ostatnio zachwycali się opowieścią o zamordowaniu starej panny, bardzo bogatej, którą po zabójstwie wrzucono z łodzi w głębie oceanu. Bohaterzy tej imprezy mieli podobno stać się później bardzo „szlachetnymi“ bogaczami.

To widać wpłynęło ostatecznie na postanowienie zrobienia takiej samej karyery. Szczególnie

wziął to do serca Ball. Rozumowali, że ofiarą mogłaby być tylko panna Hook, gdyż stali oni najbliższej jej osoby, przytem była przecież i stara i bogata i jeszcze panną. Uważali, że z niej wielkiego pożytku i tak nie będzie, a oni młodzi mogą dużo dobrego zrobić, mając pieniądze.

Ody kilka dni temu p. Hook zeszła, jak zwykle po zamknięciu sklepu, do piwnicy, by sprawdzić tam drzwi i okna — Ball, zaczajony w ciemnym kącie korytarza, zadał jej cios siekierą. Napaźnięta wydała krótki jęk i padła, poczem, jak zeznawał Ball, trzeba było odrąbać jej głowę, gdyż „nie chciała umrzeć, a musiała bardzo cierpieć“.

Po tej „operacji“ Ball pobiegł z krzykiem na górę, wołając na Greena, by szedł na dół, gdyż tam ktoś zabił miss Hook. Obaj zbrodniarze rozbrali swą ofiarę do naga, wyłamali jej nogi w stawach i tak zwinęta w kabinę wpuścili głową do worka. Worek zasnurowano i trupa wynieśli no na wózek sklepowy. Pociągnięto trupa na brzegi Tamży. Pod osłoną nocy wyrzucono do wody worek, na którego dnie były kamienie i trup miss Hook.

Na drugi dzień, jakgdyby nic się nie zmieniło. Sklep otwarto, handel szedł, wysprzedawano chętnie wszystko. Miss Hook miała się udać daleko w drogę, do dalekich krewnych.

Ale pewnego dnia sklepu zupełnie nie otworzono. Młodych ludzi widziano czyniących zakupy podróżne, a potem w towarzystwie dziewcząt w kinie. A woda tymczasem uniosła zwłoki do jednego z kanałów, gdzie przy spuszczeniu wody odkryto je przy śluzie. Na razie nie można było ustalić osobistości, gdyż ubrania na topielicy nie było. Nie było także i głowy. Ale ktoś doniósł policji, że w Shoreditch bez przyczyny zamknięto sklep panny Hook, a ona sama i jej pracownicy gdzieś znikli. Wszczęte badania odkryły w piwnicy prawie pustego już sklepu ślady krwi i poruszoną ziemię.

Okazało się, że była tam zakopana głowa p. Hook. W plecach znaleziono metalową klamrę od spalonego ubrania zabitej. Za chłopcami rozesłano pogoń. Pochwycenie domniemyanych zbrodniarzy okazało się nietrudnym, gdyż nie ukrywali oni swych nazwisk, wierząc w to, że zbrodnia się nie wyda.

Młodociągni mordercy wybierali się właśnie na Borneo, gdzie chcieli się wsławić jakimś wielkimi czynami.

Sledztwo wyjaśniło całą tajemnicę i motyw zbrodni, choć Ball próbował przekonać sąd, że zbrodni dokonał jakiś tajemniczy mężczyzna, a oni tylko, bojąc się odpowiedzialności, chcieli ją ukryć. Ball skazany został na śmierć, Green na 10 lat robót ciężkich w domu poprawczym.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRYSZTOPOWICZ

OGŁOSZENIA.

FUTRA

używane kupuje, przyjmuje w komisja, tarbuje chem. znio, prze-
rabia na modne fasony kuśniers
Władysław Solik
Lwów, Chorażczyzny 5, II. p.
(róg ul. Akademickiej). 19229

ARCYBANK HIPOTECZNY

FILIE
w Krakowie,
w Czerniowcach,
w Tarnopolu.

WE LWOWIE

Kapit. akc. 140.000.000 Mp.
Rezerwy 73.083.370 Mp.

EKSPozyTURY:
w Stanisławowie,
w Nowosiółce,
w Suczawie,
w Drohobyczu.

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc prowizji.
Udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej lokacji kapitałów.

ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkłady na książeczki i na rachunek bieżący i książeczki oszczędnościowe, począwszy od Mp. 500.

267

(PRZEDRUKU NIE PŁACIMY).

NAJWIĘKSZE W KRAJU

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE

„PRASA“

WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie do druków ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i oświetlania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykanki, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonywać wszelkie druki, począwszy od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie!

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauferstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową.
29102

CHOROBY weneryczne, skórne, za-
starzałe leczy **specjal.**
Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. 11.
29031

SZAMPAN
marki światowej sławy 23980
„LOUIS MEUNIER“ sec i demi sec
„TRIANON DU BARRY ROYAL“
poleca Jeneralna Reprezentacja na całą Polskę
MAŁOPOLSKIE TO WARZYSTWO HANDLOWE
„ENTERA“, Lwów, ul. Kopernika 42 b

Dr. Zofia Wepper sekund. szpitala
powszechnego —
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od
3—5 ul. JANOWSKA 26. — Usuwanie włosów elek-
trolizą, brotawek, znamion 29086

Lekarz chorób wene-
rycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od godziny 12—1 i od 3—5 po południu
ul. Haliński 7 (nad Kawiarnią Centralną).
29504

Zakład DENTYSTYCZNY
Dra RENNERA — p. ul. Unii Brzeskiej 1.
pracownia zębów w zlocie i kauczuku.
29517

Złoto, Srebro, Brylanty,
Perły, Platyna — kupno, zamiana, sprzedaż.
W. BUSZEK, Lwów, Akademicka 6.
29299

Kurs stenografii polskiej
i w obcych językach, początki i parlamentarna, pi-
sanie na maszynie, kalendarz przed i popołudniu. —
Języki: francuski, angielski, niemiecki, włoski i hi-
szpański. Wady przyznaje się od 1—1 i od 5—8.
YR P. RUTKOWSKI, Lwów, Zyblikiewicza 41,
Dla zamiejscowych wysyła korespondencyjnie. 23997

Z rząd Pas. Nikolascha
wynajmie w drodze ofertowej **3 stano-
wiska na sprzedaż cukierków**
i owoców ofiarującemu najwyższą kwotę.
— Oferty pisemne z podaniem czerwanej
kwoty wraz z wadium w kwocie **Mp.**
250.000 wnieść do dnia 20. listopada
1922 do kasu Zarządu Pasażu. 29450

Agentów

do sprzedaży cukru wagonowo i na worki
po zakuje się we wszystkich miastach Mało-
polski. — Zgłoszenia z powołaniem się na
referencje w Administracji pod „CUKIER“,
29430

Motor ropny

systemu Swiderski w Lipsku o sprawności 60 HP,
230 obrotów, jeszcze niezdemontowany, w bardzo
dobrym stanie, do natychmiastowego ruchu zrolny,
kompletny zaraz do sprzedania. Motor znajduje się
w kraju. — Buro inż. Bindera, Kraków, Gertrudy
23. Adres telegr. „Elektrobina“. 29484

Obwieszczenie.

W środę dnia 15. listopada 1922 o go-
dzinie 10 przed południem odbędzie się li-
cytacyjna **sprzedaż 1183 kg. no-
wej uprząży wiedeńskiej**

Towar ten jest złożony w magazynie
firmy przewozowej Goldstaub—Eckerling i
Spka, przy ul. Króla Leszczyńskiego 1. 30,
gdzie też odbędzie się licytacja. 29461

Magistrat król. stol. m. Lwowa.

Tania! ŚWITKI Tania!

od 120.000 Mk.
do nabycia w **MAGAZYNIE FUTER**
REISS i Ska, Lwów, Jagiellońska 5.
29111

GALERYJKA SKLEPOWA

dębowa, w zupełnie dobrym stanie, do
sprzedania. **HECKER**, Kraszewskiego 25.
2920

BUCHALTERA- BILANSISTY

izr. s. ly pierwszorzędnej poszukuje się
do natychmiastowego wstąpienia. Oferty pod „Ru-
tynowany“ do Bureau Ogłosz. Bułstaba, Legionów 21.
29513

Najciekniejsze kapelusze

DAMSKIE — poleca najtaniej
Magazyn Mód Lwów, ulica Freyry 9
u wylotu pl. Akademickiego.
29344

Nr. 1208/22.

EDYKT.

W przechowaniu tut. Sądu znajduje się pod poz. 270/22

Futro podróżne (szopy).

Nieznanego właściciela wzywa się, aby w przeciągu roku wykazał swoje prawo własności.

Sąd okręgowy karny Oddział III.

23983 We Lwowie, dnia 26. lipca 1922.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH „JOLANDA”
ul. Staszica 8 — róg Chorążczyzny
rozpoczyna z dniem 15. listopada NOWY KURS
KROJU I SZYCIA DAMSKIEGO. 2 954

MLEKO

Folwark blisko Lwowa, przy kolej, z przygotowaną obfitą karmą zimową dla trzydziestu krów, poszukuje wydojnika, któryby kupił krowy i zabierał mleko. Ewentualnie spółka i dostawa do Lwowa. Personal, konie, naczynia do dyspozycji. Kilka krów mlecznych mógłbym przyjąć na przelimowanie. Zgłoszenia: Lwów, ulica Wincentego Pola 3/II. 29157

WYTWORNIA Przyrządów szklanych „Kryolit”
Warszawa, Leszno 6
TELEFON 254-61

wykonywa szkła wodoodporne, szkła do celów naukowych, chemicznych, oraz wszelkiego rodzaju butelki, flakony perfumeryjne, wazony do kwiatów, szkła stołowe, dachy do lamp itp. Przyjmuje się zamówienia na formy ze a no-hu nicze. 237-6

Każdło kościelne za 1 kg. Mkp. 2000—
Trocizki za 1 kg. Mkp. 3000—
Śnieg na drzewko brylantowy w lupkach nie palący za 1 tuz. Mkp. 1800— wysyła

F. Baklarz,
KRAKÓW, DŁUGA 31.

Dla P. T. Kupców opus. 237 3

GENERALNY ZASTĘPCA ANTONI MOSZORO

Lwów, Janowska 4

Firmy Br. GORGON i Ska Fabryki musztardy i octu
poszukuje 29186

zdolnych zastępców na prowincje.

WOLNEPOSADY

POSZUKUJE SIĘ bony Njenci do dwuletniej dziewczynki — Zgłoszenia ze świadectwami Alsenberg ulica Gródecka 24 między 2-5. 29296

MŁODSZEGO chłopca do roznoszenia gazet poszukuje biuro dzienników Buchstaba Legionów 21. 25298

PIELONIARKI z dobrą świadectwami przyjmie zaraz Sannatryum Dwerajckiego 54. 29230

POSZUKUJE izrael. dziewczyny z fachu do trafki — ulica Akademicka 12. 29235

POSZUKUJE gumjennego. Zgłoszenia między 3-4 godziną Lwów. Sapiehy 18; starosta Riccl. ewentualnie nadesłać odpisy świadectw 29052

PANIENKĘ — która szyla przy białej bieliznie i Panienkę do nauki poszukuje MAŁGORZATA, Batorego Nr. 34 — II. piętro. 29176

POSZUKUJE LEPSZA NIANIĘ DO 2-LETNIEGO DZIECKA ADRES: WEISLER, LEGIONÓW 33. I. PIĄTRO. 29351

KUCHARKA umiejąca dobrze gotować za dobrą wynagrodzeniem zostanie przyjęta. Szymonowiczów Nr. 9 — WILLA. 29358

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO potrzebna na dobrych warunkach Pękarska 17, parter. 29375

POSZUKUJE czeladnika SZEWSKIEGO na reperację i zdolnych czeladzi; na nową robotę HAJDUCZEK, Sobieskiego Nr. 18. 29376

SŁUŻĄCA z wykształceniem — uczciwa i zdrowa — przyjęta będzie na dobrych warunkach Zgłoszenia: SOKOŁA 4: 2 piętro, na lewo. (x)

CHEŁPCÓW do nauki BLACHARSTWA przyjmie — Ulica Zyblikiewicza 13 29397

SŁUŻĄCA uczciwa, z dobrą świadectwami — potrzebna zaraz. Sadowicka 8, I. p., na lewo 29416

KANCELARYJA prof. Dra Nowomego 3 Maja 11 poszukuje panny piszącej biegle na maszynie. — Posada zaraz do objęcia. 29218

POSZUKUJE SIĘ czeladzi kowalskich do kucia koni Fabryka powozów Henryka Chauera i Syna, Zielona 45. 29244

POSZUKUJE służącą do 3 osób. Schfermanowa — ulica Sapiehy 41; I. p. między 12-3. 29273

RUTYNOWANE masażystki przyjmie STANISŁAWA pracownia pożyczosznicza i fryzjarska, Lwów, Issakowicza bożnica 2 (Strzała) 29274

POTRZEBNA uczennica do pracowni sukien. Potockiego 54 29229

PRACOWNIA wierzchów poszukuje maszynistki, Lyczaków 89 29238

PRACOWNIA pożyczosznicza poszukuje dziewczyny do dziecka rocznego; Teatyńska 9. 29242

SŁUŻĄCA umiejąca dobrze g tować do 2 osób, tylko z dobrą świadectwami poszukiwana. Dobra płaca. Zgłoszenia od godz. 9-11 i 3-5 ulica Słowackiego 4; III. piętro — drzwi nr. 7. 3146

PANIENKI ZDOLNYCH do białej bielizny i dzianek poszukuje zaraz; Lyczaków 16, II p przez podwórze. 3170

PRAKTYKANCI (tka) chrześc. znajdzie umieszczenie w Instytucie dentystycznym przy ul. Habckiej 1. 20 29509

PANNA znająca dobrze krawiectwo znajdzie stałe zajęcie Modrzewskiej 11A II. p. na prawo. 29615

4 ZDOLNE KILIMKARKI POTRZEBNE. ZŁOSZENIA KOPERNIKA 23; SKŁADNICA KILIMÓW 29503.

PANIENKI do haftu; mereszowania; dziergania i szycia pierwszorzędnej bielizny tak same dzierkarki i panienki do nauki przyjmie Polska Szwalnia Kopernika 16 29446

CZELADNIK masarski zostanie zaraz przyjęty Leona Sapiehy 27 — sklep wędlin. 29459

KUŚNIERZ lub kuśniczka potrzebny do zrobienia futra — Zgłoszenia Bartosza Głowackiego 20; pekarnia. 29462

POTRZEBNY leśniczy na ordynaryę. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw do Zarządu dóbr Nowe Miasto koło Przemyśla 29468

POTRZEBNY rutynowany ekonom kawaler lub z małą rodziną. — Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw do Zarządu dóbr Nowe Miasto koło Przemyśla 29469

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna od 15 z dobrą świadectwami do 3 osób Leleweła 7; II. p. Int. Piel. 29473

ZARZĄD KONSUMU konduktorów przy ulicy Gródeckiej 1 127 we Lwowie poszukuje buchaltera (kwalitara), do prowadzenia ksiąg. Potrzebna jest również i pania sklepowa do ekspedycji towarów; reflektuje się tylko na sily fachowe uzdolnione w dziale korbennym i tekstylnym. Zgłoszenia należy w godzinach od 3-6 popoł. — Posady do objęcia natychmiast. 29478

POSZUKUJE dziorcy; którego żona pedantycznie sprząta i pierze i lepsza służącą do wszystkiego z dobrą świadectwami; Walowa 31; mezzanin 29486

POSZUKUJE SIĘ uzdolnionej panny w szyciu męskiej bielizny i dziewczynka do nauki — Szwalnia ulica Bourlarda 3; Debička 29497

POKOJOWE Polkę poleconą poważną i zręczną przyjmie — Potoniecki, Księgarnia Polska ul. Akademicka 29502

POTRZEBNA zaraz panna podręczna do sukien damskich — Koralińska 6; II. p. 29036.

PANIENI do maszyn i podręczne poszukuje Pracownia sukien męskich M. Kljnger, Szpitalna 11A, III. p. 29500

SZPITAL izraelski przy ulicy Rappaporta 8 przyjmie kilka służące. Wiadomość u zarządcy 29490

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz. Świadectwa lub polecenie wymagane. „Kochanowskiego 25. 29493

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna zaraz Cukiernia ulica Mikołaja 7. 29442.

KUCHARKA do wszystkiego potrzebna zaraz Kopernika 42A parter prawy między 1-4; świadectwa pożądane 29445.

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna od 15 bm. ulica Sienkiewicza 1. 3; I piętro, drzwi 2. 29435.

DROGUERYA w większym mieście świetnie idąca poszukuje spółnika z większym kapitałem do obrotu Uczciwy i młody reflektant ma pierwszeństwo — Zgłoszenia pod „Drogurva” do Administracji Wieku 29030

POŁOŻNA POLECA SIĘ PANIOM POD DYSKRECYJĄ — LEONA SAPIEHY 61 — PARTER 29043

AKUSZERKA przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Bartosza Głowackiego 11A; M. TKACZ. 25708

AKUSZERKA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA — udziela porad ulica DWERNICKIEGO 30; drzwi 2. 29238

STOLARZOWI samotnemu wydzierżawę warsztat z mieszkaniec. NAWACKI, Lwów, Gródecka 63 29222

FRYZYERKA DAMSKA SIPCZYŃSKA — WAJÓWA 5 — I. piętro — wykonuje wszelkie roboty perfumarskie — Farbuje włosy Wysyła panienki; na czesania miejscowe po bardzo niskim cenach. 29401;

PRZYJMUJE się bielizny. Kochanowskiego 44 I. p., zw. n. lwo 29364

PRACOWNIA BEDNARSKA wykonuje wszelkie roboty bednarskie — gorzelniarne — browarne i do garbarni — ANTONI KUBEC — GRÓDECKA 14 29362

PRAKTYCZNA AKUSZERKA PRZYJMUJE I UDZIELA PORAD. S. G. LEONA SAPIEHY 85 28922

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Józefa 3; parter B. D. 29273

MASZYNY DO SZYCIA w dobrym stanie — nawet posada kupuje oraz przyjmuje do naprawy po cenach przystępnych NAWACKI Józef, mechanik specjalista — Lwów — GRÓDECKA 63 29224

WŁAŚCICIEL realności we Lwowie ma lokaj auterynowy nadający się na przedsiębierstwo przemysłowe z ruchem motorowym. Poszukuje fachowca do którego by przystąpił jako spółnik z wkładem pieniężnym i współłozca. Właściciel ulica Bema 29 29514.

SPÓLNIK z większym wkładem do dobrej mleczarni poszukuje. Wiadomość biuro Brücka, Kościuszki 4. 29485

POSAD POSZUKUJĄ.

INTELIŻENTKA panna Zydówka poszukuje posady powierzonej zarazem przygotowuje do szkół indowych lub do towarzystwa starszej pani. Zgłoszenia: Honig, Gródecka 18 29239

OSOBA starsza, niezabiega szuka zarządu domu, chętna na prowincji! Zgłoszenia: PROWINCYJA do Adm 3166

OSOBA inteligentna z dobrem poleceniem szuka posady ZARZĄDCZYNI DOMU Zgłoszenia pod SAMOISTNA do Adm Wieku Nowego 29338

MANIPULANT dzierżawy z duża praktyką obanadomiony z kancelaryja poszukuje natychmiast posady Pozat rentenier MANIPULANT; Leżajsk 29512

POLAK poszukuje posady za dozorcę do lasu; gumjennego lub jakiegokolwiek innego zajęcie. — Stanisław Łępcy — Nowosiółka p. Brodki 29430

TECHNIK dentystyczny pracujący biegle w zlocie i kaucezku poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku pod DENTYSTA. 29458

MŁODY MŁOCZYŃNA z akadem i kupiectwem wykształconym, władający językami: niemieckim, franc. i angielskim z wieloletnią praktyką zarządczą poszukuje odpowiedniej posady. Pod PIERWSZA SIŁA do Adm 29465.

PHARMACEUTA z ukończoną praktyką; były zarządcą Hurtowni poszukuje posady w Hurtowni; fabryce zastępcą miejscowego albo podręczającego. — Zgłoszenia do Adm. niestracyl Wieku pod PRAWDA. 29477.

OSOBA inteligentna; wiek średni poszukuje posady gospodarskiej do kierowania gospodarstwem Pana. Zgłoszenia Batowna pod S. P. 28 do Adm Wieku. 29472.

NAUKA

KURS ANGIELSKIEGO. Zgłoszenia od 11-1. PINKOWA — REJA 4 29379

SLUCHACZ fizji poszukuje lekcji z zakresu filozofii i nauk przyrodniczych. Zgłoszenia pod „Filozof” do WIKU. 29379

NA KURSIE matrycy kombinatorycznej jest kilka miejsc wolnych. Sopotowska 4; I. piętro. 29379

PROPESORKA widziała łatwą metodę języka francuskiego; niemieckiego bądź też konwersacji; Diugosza 37; II. p. 29048

ZBIOROWE KURSA batki i sztuki stosowanej — przyjmują się również zamówienia w powyższym zakresie. — GLINIANSKA 4. II. p. 29134

PANNA NIEMKA z egzamin. nauczycielskim i z freblowaniem bez obcych języków i bez gry na fortepianie szuka posady w lepszym domu do dzieci w wieku między 3-12 lat. Elisabeth Scharner, Ouegberg, Biał. Czechosłowacki 29510

POSZUKUJE zdolnego, rutynowanego instruktora (chętnie filozofa) dla gimnazjalnego ucznia. Zgłoszenia pod NAUCHMIASŁOWA LEKCJA do Adm. Wiek. Nowego. 29479.

NAUCZYCIELKA gry na fortepianie władająca językiem niemieckim — uczyć też może i francuski poszukuje posady w domu obywatelskim — może być i na wyjazd. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod PORTEPIAN 29501.

DO MATURY albo wyższych klas gimnazjalnych przygotowuje politechnik najchętniej za pokój. Adm. Wiek. pod MATURA 29491.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA poszukuje lekcji z klas średnich — Zgłoszenia pod MATURZYSTKA do Adm. Wiek. Nowego. 29484.

AKADEMIK nadzwyczaj zdolny instruktor przygotowuje do egzaminów wstępnych, poprawczych — podejmuje się też samodzielnego przygotowania do egzaminów wstępnych. Za skuteczną pracę. Cena przystępna Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod szytym M. K. za okazaniem 10 marek w k. Nr 2-6266 3173

REKONSTRUKCJA I ZNALEZNIKI

W NOCY z dnia 9 listopada o godzinie 11 i pół zgubiono w drodze z pasaży Hausmana ulica Sykwińska ku placu Kasprowemu brązowe dywanowe ze szmaragdami zegarek z kamieniem wewnątrz oddać ją pod adresem Schutzmann, plac Kasprowy 3. 29463

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę bezterminowego urlopowania na nazwisko Władysława Pawlickiego, wystawioną przez 40 pp. 29482

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy (tymczasowe zwolnienie z wojska W. L.) pod nazwiskiem Malher Bolesław aradzony w r. 1898 w Zagórzu pow. Sanok 29483.

MAŁEŃSTWA

BARDZO PORZADNA PANNA pragnie wyjść za mąż za czło-wieka lat 38-42 porządniego, młodego — Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod ŁZA 29495.

KAWALER lat 27; rzemieślnik; przystojny posiadający realność na przedmieściu posiada sympatyczną pannę lub młodą wdówkę do lat 25 w celu matrymonialnym posay wy-magal. Poważne zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod STORCZYK. 29439

ŻENIE SIĘ z bogatą żydówką — ulica Szpitalna 20 — Lwów, Scheer. 29443

WDÓWKA lat 29 na rządowej posiadzie; ma własne miesz-kanie pragnie zawrzeć znajomość z mężczyzną w. k od 35 w celu matrymonialnym Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod PSYCHE. 29471.

MIESZKANIA I SKLEPY

MIESZKANIE z 3 POKOJ, KUCHNI z przynależnościami; na skrzyżowaniu dwóch głównych ulic w pobliżu dworca głównego — nadające się na biuro okratowe lub inne przedsiębiorstwo do zamiany lub odstąpienia. — Oferty pisemne pod DORRY INTERES, Biuro Brücka — ulica Kościuszki 2. 29435

WEZME NA MIESZKANIE PANA z całym utrzymaniem — rzemieślnika. Zgłoszenia: ul. ZDROWIA 1 9, u portycki 29355

STARZY KAWALER obecnie niedłuzowane pomieszczenie kawalerskie umeblowane — w śródmieściu lub tędy po-bliżu — I piętro lub w parterze Wiadomość do Adm. Wiek. pod WOJSKOWY. 29414

ŻENSTWO młode poszukuje POKOJU z OSORNEM SCHEM ZARAZ, w centrum. Cena według umowy — Wiadomości: ul. Osłaba 11 A, lewy parter. 29122

ZAMIANA. Pokój, nia i kuchnia, obszerne, s on- zno, tro to e w górnym Łyczkowie, antenę na mały pokój wraz z kuchnią w o. o. lcy d. nej i łaskawiej. Wład mość w Administr. p d „ELKA” tyk do g. l w pol. 3171

POR. W. P. ODKOMENDEROWANY NA POLITECHNIK POSZUKUJE POKOJU umeblowanego NA PRZYST- PNYCH WARUNKACH ZGŁOSZENIA DO ADMIN. WIE- KU NOW. POD „P. C.”. 29350

ULGA Biuro mieszkaniowe ulica Krzywa 2 poleca różne wome mieszkania. 29307

ULGA. Biuro mieszkaniowe przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań; lokali i pokoi kawalerskich oraz mieszkań na zamianę. 29308

WYNAJME 2-3 POKOJ z KUCHNIĄ. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia do adm. Wiek. dla okaziciela kwitu Nr 19176. 29120

POSZUKUJE się WOLNYCH POMIESZKAŃ — LOKALI — pokoi kawalerskich itp. dla solidnych i zamężnych od- biorców. BIURO EWOLUTA — OSSOLINSKICH 11. 29183

1 POKÓJ i kuchnię poszukuje dla bezdzietnego małżeństwa (katol.) Najchętniej pertraktuje wprost z właścicielem ka- mienicy Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod Ko- RZYSTNE WARUNKI. 29518

POKÓJ z osobnym wejściem na tyżsame elegancko ume- blowany z fortepianem na kilka godzin dziennie do wyn- jęcia Zgłoszenia Adm. Wiek. dla ZETOE 29516.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wejściem warunki wedle umowy. Łaskawe zgłoszenia tylko do 16 listopada do Adm. pod RANKOWIEC. 29507.

POKOJU umeblowanego poszukuje spokojny akademik od 1 grudnia. Cena wedle umowy; na życzenie dodam 5 kg słonecy miesięcznie. Zgłoszenia pod SŁONINA do Adm. Wiek. 29441

WYNAJME piec piekarski. Zygmuntowska 11A. drzwi 1 29470.

POKÓJ z komfortem umeblowany we willi (Park Kiliński- go) 2 pokoje i kuchnia okolica Listopada wynajmie na- tchmiast EWOLUTA Ossołińskich 11. — Tylko dla za- możnych 29480.

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju umeblowanego Łaskawe zgłoszenia pod SPOKOJ do Adm. 29467.

POKÓJ (przechód przez kuchnię) umeblowany odstąpię ka- walerowi który by mógł zapłacić czynsz za 2-3 miesia- ce z góry; opał należy do wynajmującego. — Zgłoszenia pod OPAL do Adm. Wiek. Nowego 3172

KUPNO I SPRZEDAŻ

PLASZCZ Breitschwanz okazynie. Wiadomość sklep Kred- zerowa; Chorażczyzna 6. 29096

MOTORY benzynowe i benzyna 6, 16, 30 HP. Przewoźnik ręba a-cyrkul rka z motorem 1 HP, Guter w rownolaznych ramach, Cyrkularki stobwe, Tokarnie do met i i drzewa ze s. lazu p. leca 9 95

Inż. JAN A. SCHUMAN Lwów, ulica Pańska 23/ 6

MIOD — MAK — ORZECHY WŁOSKIE — w większych ilościach — zakupuje Parowa Fabryka Ciast i Cukru — STANISŁAW GUROUL — JAROSŁAW. 29066

DO SPRZEDANIA centrifużarna, gorzejicza POMPA — tłoczona czterocielowa w bardzo dobrym stanie. Zgło- szenia: Karpacza Spółka drzewna — Lwów, 3-go MAJA 1. 16. 29387

DO SPRZEDANIA ręczna MASZYNA DO SZYCIA i PIĘS legawina 4-ro mks. (stecz). Wiad. 46; Potockiego Nr. 63. 29388

„OLLA” NAJPEWNIJSZE PRZERWATYWY POLECA DROGUERYA M. RA RECHENA, Lwów, HALICKA 12. 29346

FUTRO prawie nowe i kurtka futrzana do sprzedania. — Świętokrzyska Nr. 32 29353

DUŻA PALME sprzedam Oglądać od 3-5; Chorażczyzna 10. II. p., drzwi Nr. 8; 29359

DO SPRZEDANIA lustro — Kółko i nocna szafka Ulica Zielona 44, I. p. 29402

DRZEWKA OWOCOWE poleca Zakład ogrodniczy Fryde- ryka STARCKA, Lwów, Zborowskich 1. 7 29378

ZŁOTY ZEGAREK męsk — lustro sprzedam, Potockiego Nr. 11, dzorocowa wkaże 29369

DO SPRZEDANIA FLET koncertowy — wolonczela — zegar ścienny antyk i syplinia, Jasieńki — Konarska Nr 60. 29356

BARANICA sukmem kryta za 65.000 do sprzedania — ulica Batorego 32; III. piętro od 11-1. 29476.

OKAZYJA! Sprzedam nowy elektryczny aparat do masażania twarzy; seszenia włosów i manicure; Hirsch. Zoł. 3. 29483.

KNA szafa na ubrania do sprzedania — Rerr Zygmunt-owska 3A; drzwi 19 29486.

KUPIJE PORCELANE STARA I NOWA I WSZELKIE AN- LYKI — HANDEL STAROŻYTNOŚCI ULICA ROMANO- WICZA 9. 29444

SPRZEDAM syntetyczny garnitur szonowy ulica Maleckiego 4; parter prawy. 29444

KUPIE UŻYWANĄ maszynę do szycia w dobrym stanie — Boularda 3; Dębicka. 29498

ELEGANCKI PŁASZCZYK podbity futerkiem i sukienka kremowa wełniana d. a 12 letniej dziewczynki do sprzeda- nia — ulica Senkiewicza 3; I. p. drzwi 2 29434.

SPRZERAM kilkadziesiąt wagonów ziemniaków po konkuren- cyjnych cenach loco stacya w Maloposce. — Wiadomość Biuro EWOLUTA; Ossołińskich 11. 29409

ŁADNY duży piec pokojowy żelazny tanio do nabycia — i instalator Mochacki go 6 29492

SPRZEDAM futro damskie wierzch i spód futrzanny — Józefa 8 — Anna Synowiec. 29440.

DOM w WINNIKACH o wolnym pomieszczeniu dobrze utrzy- many szcść ubikacji; weranda; sad do sprzedania — Wiadomość Zielona 52 drzwi 5. 29456

DWA DOME do sprzedania tanio z wolnym mieszkaniem ładnymi ogrodami. Kasztelańska 12 parter, skrzynka 29457

DO SPRZEDANIA sklep z mieszkaniem. Wiadomość ulica Piekarska 1. 20, II. p. M. Łukow. 29464

MOTOR benzynowy Langen — Woł przewoźny sprężony z dynamo dla prądu stałego 115 V 66 A 7,5 KW (12HP) maszyna do krajania szynki do sprzedania — Wystawa maszyn. Sapiehy 8. 29466

SIEWNIK rządowy 13 w dobrym stanie do sprzedania — Wiadomość ulica Alambeków 5. 29474.

DOBERMAN — czystej rasy 2 letni z powodu wyjazdu do sprzedania Wiadomość ulica Alambeków 5 29478

KOMPLETNY warsztat SZPEWSKI z maszynami — narzę- dziami i lokalem w śródmieściu do odstąpienia. Informa- cye daje z grzecznością: Lwowska Hurtownia Konsumen- tów — Romanowicza 11. 9449

SKLEP SPOŻYWCZY do odstąpienia. Wiadomość: ulica BAJKI 4 2 4 8

DO SPRZEDANIA WILLA pełne komfort, wolne cztery pokoje — ogród przy tramwaju cena 52.000 Mk — KAMIENICA cała wolna; elektryka; stalnia; stodoła — wozownia; lodownia; dwa morgi sadu; morg lasu; morg stawu; sześć morgi pola; ogrankiony; 20 minut od tramwaju; cena 72.000 Mk KAMIENICA jednopiętrowa wolne mieszkanie; śródmieście w Brodach; caa 22.000 Mk — PARCELE przy ul. Sadowniczej — drodze Wu- leckiej — POLWARK 166 morgów budynki — żywy i martwy lewentarz — 2/3 KAMIENICY jednopiętrowej; wolne mieszkanie — 3/4 morga ogrodu; cena 22.000 Mk; AJENCYA, Lwów Chorażczyzna 27 29200

MASZYNE do szycia pełna Singera okazynie sprzedam — Pasterski, Pełczyńska 7. 29332

URZĄDZENIE SKIPEWIE, składające się z fachów i szaf ozłconych, 2 ład, 2 burek amar itp jest do sprzedania Zgłoszenia od 10-12 i 4-6 w sklepie Ljowski & Les- kowicz; Rutowskiego 7. 29333

PIEC DAUERBRAND; kółeczko emalowane; wóz ciężaro- wy nowy z paką do sprzedania — Obwodowa 7 — koniec ulicy Listopada. 29272

M. STEINHAUS Lwów, Krasickich 18A poleca młocarnie parowe i prasy do siana. 29034

OLBRZYMI WYBÓR majątków — realności — przedsię- biorstw w Poznańskim — na Pomorzu — na Górnym Śląsku — posiada do sprzedania BIURO EWOLUTA — OSSOLINSKICH 11 29190

BRYCZKA NA RESORACH — mało używana do sprzeda- nia Ul. św ZOFI 61. 29432

PORTPIAN z angielską mechaniką, czarny krótki krzy- żowy — prawie nowy — okazynie sprzedam Łyczka- kowska 57, I. piętro, oficyny; Bazylewicz 29424

PIECYK GAZOWY tanio do sprzedania. Biuro Ogłoszeń Brücka — Kościuszki 2. 29100

OKAZYJA! SKLEP KOMISOWY, ZYBLIKIEWICZA 3, przewi- muję do komisowej sprzedaży — kupuje meble antycznej dywany perskie — dzieła — szuki. Transakcje dokony- wa szybko, solidnie i korzystnie. 29376

SPRZEDAM 1/3 część dużej REALNOŚCI przy ulicy Pla- karckiej Zgłoszenia: Potockiego 14, Mijczanowski. 29413

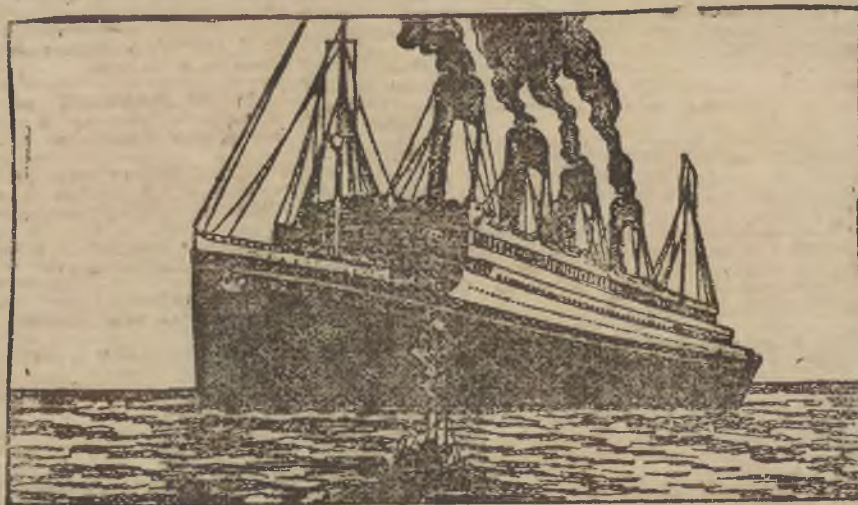
Z POWODU REKONSTRUKCJI fabryki stolarskiej — wy- sprzedaż detaliczną i hurtowną po cenach fabrycznych; urządzeń biurowych — syntetyczny i warsztatów stolarskich; Zgłoszenia: PARRYKA — SZPITALNA 86. 29388

SENZACYJNY TELEGRAM DLA P. T. PAŃ!

Zawiadamia się Szan. P. T. Panie, że z powodu nadejścia transportu jemperów hacztowanych, sukien jedwabnych — krepdechenowych i t. o. odbędzie się w sobotę 11-go listopada od godz. 1/2 5 popoł., niebywała niżkowa sprzedaż u znanej z fanioci firmy

H. L. GRÜNSTEIN, Lwów, Szpitalna 6. na rzeciw domu towarowego i Biura k-lejowego „Orbis”.

**EUROPA-
Ameryka
106 dolarów**



**EUROPA-
Kanada
106 dolarów**

Towarzystwo
Okrętowe

„WHITE STAR LINE” (Linia Biała Gwiazdy)

podaje do wiadomości, że kwota emigrantów z Małopolski Wschodniej do Ameryki jest na wyczerpaniu. — Pasażerowie, którzy otrzymali wizy ameryk., winni zgłosić się natychmiast do centralnego biura Towarzystwa Okrętowego

„WHITE STAR LINE”, Warszawa, ul. Marszałkowska 132 LUB DO FILJI:

LWÓW, Gródecka 36 i TARNOPOL, Tarnowskiego 5.

bez bagażu) celem zarejestrowania się na wyjazd do Ameryki!
Emigracja do KANADY trwa nadal normalnie!

UWAGA: Najbliższy, wielki transport pasażerów DO AMERYKI i KANADY odchodzi w dniu 18-go listopada r. b. z naszych biur

„WHITE STAR LINE”, Lwów, ul. Gródecka 36 i Tarnopol, ul. Tarnowskiego 5

Kto chce znaleźć korzystny zbytk dla swych produktów i towarów,
Kto szuka dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,
Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie wrócić właścicielowi,
Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,
niech ogłosi się natychmiast we **Wiek Nowym**

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam, **sewicie** wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Berson-Kauczuk (Sp. z ogr. odpow.) Siedziba: Kraków, Straszewskiego 2 23992

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe
BERSON
sa trwałe i zachowują elegancję
waszego obuwia



**Czas
odnowić
przedpłatę!**

Z dn. 1. listopada br. została przeniesiona długoletnia znana firma **Haberkorna**, pracownia obuwia na ul. Zamarynowską 10. Poszukuje się zdolnych czeladników szewskich. 29088

ZDOLNE PANNY do krawiectwa damskiego przyjmie natychmiast za dobrem wynagrodzeniem **Różia Schall** ulica Lyczkowska 4, III. schody, II. p. 29406

Do natychmiastowego sprzedania **AUTO CIEŻAROWE** 2-tonowe, marki „FIAT”. Polska Spółka Drzewna „OPAL”, ulica Leona Sapiehy 1. 13. 29304

ZACHETA, Salon sztuki, Legionów 7. Wystawa i sprzedaż obrazów.

29481

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza

Drukarnia Spółki druk. „Prasa”, ul. Szkolna 4